Rok X. Nr. 294 Sosnowiec, niedziela 27 października 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a Redakcji ... ministracji ...rni 4-94. ...4.247

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

O ile zostana zmniejszone pensje

wskutek podatku od wynagrodzeń z funduszów publicznych

W związku z radykalnem cięciem oszczędnościowem, jakie rząd przeprowadzi na polu wynagrodzeń publicznych, a co wyraża się w obłożeniu nadzwyczajnym podatkiem od uposażeń urzędników i funkcjonarjuszy publicznych, intresujące jest zagadnienie

jak się będą przedstawiać obniżki płac cyfrowo.

Wiadomo, że podatek będzie stosowany w skali progresywnej i według pobieżnych obliczeń, przypuszczalne płace przdstawiać się będą następująco:

Dla XII kategorji pracowników państwowych obniżka wyniosłaby 7 procent (najniższa skala) tj. ze 100 zł. na 93

Analogiczna obniżka byłaby zastosowana do 14 katogorji pracowników kolejowych i 11 kategorji pocztowców.

Dla XI kategorji pracowników państwowych obniżka miałaby wynosić 10 złotych (ze 130 zł. do 120 złotych).

Tyle samo ma wynosić obniżka 13 kategorji kolejowców (z 125 zł. do 115 zł.) i 10 pocztowców (z 120 do 110 zł.).

Dla X kategorji pracowników państwowych obniżka ma wynieść 15 lub 20 złotych (z 160 do 145 zł. lub 140 zł.), dla IX kateg. 11 procent (z 210 zł do ... zł.), dla VIII kateg. 12 proc. (z 260 zł. do 230 zł.), dla VII kateg 13 procent (z 335 zł. do 290 zł.), dla VI kateg. 14 procent (z 450 do 390 zł.), dla V kateg. 15 procent (z 700 zł. na 595 zł.), dla IX kategorji 16 procent (z 1000 zł. na 840 zł.).

Płaca premjera (z dodatkiem funkcyjnym) wyniosłaby 5.160 zł. (obecnie 6.450 zł.), płaca ministra 3.500 złotych (obecnie 4.300 zł.), wiceministra 2.500 złotych (obecnie 3.200 zł.).

Dodatki funkcyjne byłyby obciążane w tym samym stosunku procentowym co pensje zasadnicze.

Dodatki te mają bardzo rozpiętą skale i wynoszą np. dla wojewody 1.500 zł., dla rektora uniwersytetu — 500 zł., dla wizytatora szkół — 150 zł., dla dyrektora szkoły — 100 zł. itd

Uposażenia sędziów i prokuratorów wahają się w granicach od 1100 do 425 zł. (z dodatkami mniej więcej od 2100 zł. do 550 zł.). Tutaj podatek wynosić będzie od 300 zł. do 60 zł. miesięcznie.

W policji państwowej inspektor wraz z dodatkami: służbowym i stołecznym otrzymuje 1150 zł. miesięcznie a zatem płacić będzie około 150 zł. podatku. Przodownik od 270 zł. pensji zapłaci około 30 zł. podatku, posterunkowy mniejwięcej 20 zł.

Pracownicy kolei państwowych oraz poczt i telegrafów pobierają zasadnicze uposażenie od 1000 zł. do 100 zł. Do tego dochodzą dodatki służbowe, które wynoszą na kolejach od 600 zł. do 25 zł., na poczcie zaś od 500 zł. do 30 zł., a nadto w Warszawie i w wymienionych na wstępie miastach dodatki lokalne. Tutaj skala podatku będzie się zamykać w granicach od 270 zł. do 8 zł.

Obniżki płac (w formie podatku) pracowników publicznych innych działów (koleje, poczta, przedsiębiorstwa państwowe, samorządy, ubezpieczenia) wynosiłyby cyfrowo tyle samo, co obniżki płac pracowników państwowych o tej samej wysokości poborów.

Pracownicy prywatni będą płacić podatki od uposażeń zwiększone o 20 procent dla niższych kategoryj. Dla wyższych podatek ma dochodzić nawet do 50 procent.

Spodziewać się należy, że rząd w najbliższym czasie ogłosi konkretne dane odnośnie przewidzianych obniżek poborów.

Temwięcej jest to wskazane dla położenia tamy tendencyjnym i nierzadko krańcowo alarmującym pogłoskom i komentarzom dokoła tej sprawy, preparowanym przez prasę opozycyjną.

Lot mjr. Karpińskiego

odbywa się w pomyślnych warunkach

BAGDAD, 26. 10. — Mjr. Karpiński, odbywający na „Niebieskim Ptaku" lot z Warszawy do Melbourne w Australji posuwa się naprzód.

Po przenocowaniu w Adanie, wczoraj rano mjr. Karpiński wystartował do dalszego lotu. Początkowego zamiaru poszybwania wprost do Bagdadu musiano zaniechać. Stanęły temu na przeszkodzie warunki terenowe lotniska w Adanie. Lotnisko okazało się zbyt krótkie, aby samolot mógł wznieść się z niego przy pełnem obciążeniu. Z tego względu mjr. Karpiński zabrali z sobą niewielki zapas benzyny, decydując się na lądowanie w Aleppo, dokąd przybył wczoraj o godzinie 10.10, według czasu środkowo-europejskiego.

Pogoda była sprzyjająca, to też po uzupełnieniu zapasów paliwa „Niebieski Ptak" wystartował o godz. 11.55 do dalszego lotu do Bagdadu. Już słońce zaszło i zapadły ciemności, gdy „Niebieski Ptak" pojawił się o godz. 6.35 wieczorem, według czasu miejscowego (4.35 popołudniu według czasu warszawskiego) nad Bagdadem. Władze lotnicze zapaliły nad lotniskiem światła. Lądowanie udało się bez przeszkód.

Na przestrzeni Adana — Aleppo— Bagdad „Niebieski Ptak" osiągnął przeciętną szybkość 160 km. na godzinę.

Mjr. Karpiński startować miał następnego dnia do Bassory i Bushiru.

Sankcje przeciw Włochom

LONDYN, 26.10. PAT. Agencja Reutera, uzupełniając wiadomości o sankcjach handlowych przeciwko Włochom donosi, że do surowców, których wywóz do Włoch został zakazany, zaliczone będą rozmaite metale oraz kauczuk w stanie surowym. Niedozwolony jest również wywóz koni, mułów, osłów, wielbłądów i innych zwierząt pociągowych.

—o()o—

ZMARŁ DYREKTOR KURJERA WARSZAWSKIEGO.

WARSZAWA, 26. 10. Wczoraj rano zmarł w Warszawie Józef Dzięciołowski, dyrektor drukarni „Kurjera Warszawskiego"..

Z frontu abisyńskiego

RZYM, 26. 10. Ministerstwo prasy i propagandy ogłasza następujący komunikat: Gen. de Bono donosi z Erytrei, że korpus armji tubylczej rozpoczął wczoraj rano operacje, celem zajęcia rejonu rzeki Faras Mat.

Przywódcy szczepów w tym rejonie zgłosili swą uległość. Akty uległości ze strony ludności prowincji Tigre następują w dalszym ciągu.

Również w rejonie Tzellemti, znajdującym się na lewym brzegu rzeki Takaze zaczynają się zgłaszać rozmaici przywódcy. Na froncie somalijskim wojska włoskie posuwają się szybko wgłąb od Adenu i wtargnęły już do doliny Burei. Tanki włoskie natrafiły tam na zacięty opór Abisyńczyków, zmusiły ich jednak do ucieczki.

Na froncie erytrejskim ogólna ofenzywa nie została jeszcze podjęta.

W okolicy Amba Allagi w pobliżu Makale meldowano wielką koncentrację wojsk abisyńskich.

„A więc i wy tak samo nie chcecie pracować!"

Szczere wynurzenie gen. Żeligowskiego na posiedzeniu komisji sejmowej

WARSZAWA, 26. 10. — Na piątkowem całodziennem posiedzeniu komisji sejmowej dla sprawy pełnomocnictw, po referacie posła Miedzińskiego — ustawę przyjęto w przedłożeniu rządowem.

Ale dyskusja była ożywiona i wicemarszałek Miedziński poddał pod rozwagę komisji, aby wymagany przez rząd termin 2 i 2/3 miesięcz. na dwa okresy: 1) do 1 grudnia, tj. do czasu zebrania się sejmu na sesję zwyczajną i 2) od 1 grudnia do 15 stycznia, kiedy sejm już będzie czynny.

W pierwszym okresie pełnomocnictwa nie budzą żadnych wątpliwości, natomiast w drugim zaistniałaby dwutorowość władzy ustawodawczej.

Obaj szefowie rządu obronili jednak wysunięty termin do 15 stycznia 1936 r.

W toku dyskusji nowy sejm wykazał jednak ambicje, iż jest zdecydowany bronić swoich uprawnień ustawodawczych.

Nastroje te ujął szczerze, po żołniersku, poseł, generał Żeligowski w powiedzeniu:

„Bo trzeba nas trochę rozumieć" — nas posłów, którzy wrócą do domów.

Nasze parlamenty niedobrze się spisywały: naród zaufania do nich nie ma.

My przyjedziemy do swych rejonów, a nasi wyborcy nam powiedzą: **A więc i wy tak samo nie chce pracować!"**

Piotrowski skazany na 5 lat

KATOWICE, 26. 10. W Sądzie Okręgowym w Katowicach zakończył się proces przeciwko b. urzędnikowi kolejowemu Antoniemu Piotrowskiemu, oskarżonemu o nadużycia, dokonane w toku urzędowania, pobieranie łapówek od dostawców itd. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Piotrowskiego na pięć lat więzienia.

Aktywizacja życia gospodarczego w Polsce

Plany, które mają być w najbliższym czasie realizowane

Nawiązując do wczoraj zamieszczonego przemówienia wicepremjera Kwiatkowskiego, podajemy dziś sposoby, za pomocą których rząd pragnie wyprowadzić nawę państwową z obecnej kłopotliwej sytuacji.

7—20 proc. podatek od uposażeń

Opanowanie deficytu budżetowego chce wicepremjer Kwiatkowski osiągnąć drogą następującą:

Przez nałożenie nadzwyczajnego podatku od wynagrodzeń pochodzących z funduszów publicznych i to zarówno od urzędników państwowych, samorządowych, ubezpieczalni społecznych i t. d. w progresji od 7 do 20 proc. uposażeń. Dotyczy to uposażeń wypłacanych przez skarb państwa, skarb śląski, monopole, banki państwowe, przedsiębiorstwa państwowe, samorządy terytorjalne, gospodarcze, ubezpieczalnie społeczne, bank polski, a w wysokości 4 i pół do 16 proc. od wynagrodzeń obłożonych już pdatkiem dochodowym czyli od wynagrodzeń urzędników prywatnych.

Zniesienie wielokrotnych posad

Dalsze środki opanowania deficytu budżetowego widzi pan wiecepremjer w obniżeniu przy podatku dochodowym minimum wolnego dochodu od podatku przy dochodach fundowanych t. zn. z własnego gospodarstwa do 1200 złotych zamiast jak dotychczas 1500 złotych, a przy dochodach niefundowanych czyli uposażeniowych minimum wolne od podatku obniżone ma być do 1500 złotych z dotychczasowych 2500 złotych. Zaniechane mają również być inwestycje z sum budżetowych, przeprowadzona zostanie gruntowna rewizja emerytur i wymiarów emerytalnych, usunięcie wielokrotności posad i poborów w jednej rodzinie oraz redukcje zbędnych urzędników.

Równolegle wypracowany zostanie projekt o obsługach długów wewnętrznych i zagranicznych z terminem umorzenia choćby do lat 33, aby obywatel wiedział, kiedy do swoich pieniędzy wróci. Z osiągniętych oszczędności miałaby być przeprowadzona poprawa bytu funkcjonarjuszy słabo uposażonych, szczególnie dotkniętych obecną podwyżką podatku dochodowego. Ten program restrykcyjny stanowi pierwszą tezę programu rządu.

Aktywizacja życia gospodarczego

Teza druga obejmuje program aktywizacji życia gospodarczego. Obie tezy są ściśle z sobą złączone i mają być wykonane do dnia 15 stycznia 1936 roku.

Dla aktywizacji życia gospodarczego rząd proponuje obniżenie komornego od małych mieszkań przynajmniej o 15 procent, skasowanie podatku lokatorskiego od pomieszczeń jedno- i dwuizbowych, oddłużenie urzędników przez stworzenie funduszu oddłużeniowego, umożliwienie praktyk w urzędach dla wykwalifikowanych młodych ludzi.

W dziedzinie rolnictwa proponuje wicepremjer Kwiatkowski wprowadzenie dwuletniej karencji dla spłaty kapitałów dłużnych w bankach akceptacyjnych i obniżenie odsetek od tych długów. Zniesienie ciężaru danin publicznych, w szczególności dodatku do podatku gruntowego opłat drogowych i uchylenie opłat wjazdowych do miast.

Pozatem premjer Kwiatkowski postanawia kłaść nacisk na zagadnienie współdzielczości rolniczej oraz powołanie instruktorów w dziedzinie małych gospodarstw rolnych. W sprawie zaległości podatkowych wicepremjer stwierdza, że obywatel opieszały nie powinien być lepiej traktowany od obywatela punktualnego w płaceniu podatków, jednakże rząd musi tu brać pod uwagę wzgląd, że kryzys wprowadził strukturalne zmiany w wart. pieniądza i ten moment właśnie musi decydować przy rozwiązywaniu zagadnienia zaległości podatkowych.

W sprawie ubezpieczeń społecznych muszą być przyśpieszone prace nad reformą całego zagadnienia ubezpieczeń społecznych.

W dziedzinie przemysłu, handlu i rzemiosła uaktywnienie życia gospodarczego ma nastąpić przez wydane obniżenie taryf towarowych, co wpłynie dodatnio na obrót surowców, płodami rolniczemi. Obniżka ma nastąpić przez wprowadzenie taryf odległościowych, co usunie obecny podział państwa na państwo zachodnie, zbliżone dzisiaj więcej zdolnością konsumpcyjną do wzorów zachodnich - wschodnie — od linji Wisły — które prawie zupełnie nic nie konsumuje.

Kontrola karteli

W dalszym ciągu celem uaktywnienia życia gospodarczego — pan wicepremjer proponuje stworzenie komisji ankietowej, która zbada koszta produkcji w sześciu dużych kartelach m. in. produkujących węgiel, naftę, cukier i wyroby włókiennicze, poczem komitet ekonomiczny ministrów przy współudziale organizacyj gospodarczych produkcyjnych i konsumpcyjnych zastanowi się nad tem, aby ożywić rynek wewnętrzny, który jest podstawą dla gospodarstwa.

Zapora przeciw etatyzmowi

Dalej ograniczona ma być działalność etatystyczna państwa, która nie powinna się wdzierać do wszystkich sfer gospodarstwa prywatngo i która ma pozostać domeną inicjatywy prywatnej. Tylko w wielkich zakładach o charakterze ogólnym jak Gdynia, Mościce jest miejsce na działalność gospodarczą państwa.

Przywrócona ma być również rentowność gospodarki, gdyż umiarkowany zysk zawsze pozostanie jej celem. Usunięty ma zostać nadmiar statystyk, przepisów, w szczególności różnorodność dodatków do podatków.

Uporządkowanie podatków

Nie można wprawdzie obecnie zredukować podatków, ale nastąpić powinno skomasowanie i uporządkowanie ich. Pan wicepremjer zapowiada, że pozatem przeciwstawi się energicznie dobrowolnemu zastojowi fabryk, otrzymujących za to wynagrodzenie, wreszcie mają być wzmocnione sankcje egzekucyjne udzielonych kredytów. W ten sposób przywrócona zostanie utracona wartość weksla jako ważnego instrumentu kredytu.

Pozatem premjer Kwiatkowski zapowiedział uporządkowanie zagadnienia samorządu gospodarczego, a w szczególności przygotowania jego pracy. Na dalszą metę proponuje p. premjer założenie poważnego banku inwestycyjnego, stojącego pod kontrolą rady rzeczoznawców życia gospodarczego. Rada ta miałaby opinjować wszelkie kredyty, udzielane nie tylko dla inwestycyj publicznych ale i prywatnych.

Zbrodniczy komedjant

Uczestnik mordu płacze nad zwłokami ofiar

LUBLIN. W więzieniu na Zamku Lubelskim, przebywają dwaj zbrodniarze, nad którymi od szeregu miesięcy zawisło widmo szubienicy. Są to, Leon Waszczuk i Stefan Mielniczuk, którzy w czerwcu 1934 r. wymordowali rodzinę Bojarskich, mieszkańców wsi Hołodyska, pow. włodawskiego w Lubelszczyźnie. W strasznym tym czynie pomocnym im był 19-letni syn Bojarskich, Jan.

Z ręki potwornych zbirów padli: gospodarz 55-letni Józef Bojarski, jego 45-letnia żona Marjanna, 23-letnia córka Marja oraz 4 synowie. 16-letni Piotr, 9-letni Franciszek, 7-letni Stanisław i 3-letni Kazimierz. Nad zwłokami tragicznie wymordowanych siedział, zalewając się łzami, pozostały przy życiu syn Jan, który krzykami zaalarmował przerażonych sąsiadów.

Ta właśnie okoliczność, skierowała podejrzenie władz policyjnych na osobę Jana Bojarskiego. W ogniu krzyżowych pytań młodzieniec ,na którego ubraniu widniały ślady krwi, przyznał się do zbrodni i wskazał swych spólników w osobach Waszczuka i Mielniczuka.

Nowa afera skarbowa

KRAKÓW, 26. 10. — W związku z wykrytą w Nowym Sączu aferą skarbową, aresztowano sekretarza miejscowego stowarzyszenia kupców żydowskich oraz urzędnika urzędu skarbowego niejakiego Szlachta.

Wczoraj aresztowano wezwanego do Nowego Sącza, celem złożenia zeznań, kierownika urzędu skarbowego nr. 3 w Krakowie Stanisława Balaka. Kierownik Balak oskarżony jest o dopuszczenie się nadużyć skarbowych w Muszynie, Nowym Sączu i Chrzanowie.

Rychło wczas

BUENOS AIRES, 25.10. Opracowany przez konferencję medjatorów ostateczny tekst traktatu pokojowego boliwijsko - paragwajskiego przedstawiony do aprobaty obu zainteresowanym stronom głosi:

Pomiędzy Boliwją a Paragwajem przywrócony zostaje pokój. Przewiduje się utworzenie 30 km. strefy zdemilitaryzowanej. Jeńcy wojenni będą wydani. Następnie przewiduje się podpisanie deklaracji o nieagresji i o poddawaniu sporów pod arbitraż.

Z kraju

Nowa elektrownia w Gdyni

GDYNIA. Pomorska elektrownia krajowa w Gródku otrzymała z min. przem. i handlu koncesję oraz zezwolenia na budowę elektrowni w Gdyni. W związku z tem przystąpiono do wstępnych robót budowlanych. Nowa elektrownia będzie zasilała energją elektryczną port i miasto i ma być uruchomiona w końcu 1936 roku.

Dobry bokser, a kiepski szofer

WARSZAWA. Na ul. Elekcyjnej wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Samochód wojskowy marki „Ursus„ najechał na przydrożny słup z przewodami elektrycznemi i poważnie go uszkodził. —

Wszczęte dochodzenie wykazało, iż sprawcą katastrofy jest znany reprezentacyjny bokser polski, członek robotniczego klubu sportowego „Gwiazda„ Szapsio Rotholc. Bokser odbywa obecnie służbę wojskową w 3-im bataljonie czołgów. Widocznie znany bokser zapomniał, że nie jest na ringu, lecz na ulicy i tak energicznie potrząsnął kierownicą, że zawadził o słup.

Pijak—bluźnierca

GRODNO. Kościół farny w Grodnie w ciągu tego tygodnia był już dwa razy terenem przykrych zajść. W pierwszym wypadkl furjat z bagnetem w ręku napadł na modlących się, następnie niejaki Ignacy Biryłło przyszedł do kościoła, położył się na ławce i zaczął bluźnić podczas nabożeństwa. Bluźniercę - pijaka zatrzymała policja.

Rekordowiec

ŁÓDŹ. Tutejszy sąd grodzki skazał Arona Kimmelmana na półtora roku więzienia za zawodowe wyłudzanie posagów. Kimmelman w ciągu dwuch lat zdołał się zaręczyć 15 razy, przyczem każdorazowo wyłudzał on od 300 do 800 zł. tytułem zaliczki na przyszły posag. Ślub nigdy jednak niedochodził do skutku.

246 majątków na licytację

WILNO. Willeński Bank Ziemski ogłasza nową listę majątków ziemskich, które w pierwszej połowie grudnia będą wystawione na licytację. Ilość tych majątków wynosi 246 o obszarze 197.210 ha. Z tego na obszarze województwa białostockiego znajduje się 46 majątków, na obszarze woj. nowogródzkiego 27 majątków, na obszarze woj. wileńskiego 79 majątków, na terenie woj. wołyńskiego 56 majątków, wreszcie na terenie woj. poleskiego 38 majątków.

W dniu Wszystkich Świętych krypta Marszałka będzie zamknięta

KRAKÓW, 25.10. Komitet budowy kopca Marszałka Piłsudskiego zawiadamia, że w dniu 1 listopada krypta św. Leonarda na Wawelu zamknięta będzie dla publiczności przez cały dzień. Wycieczki, przybywające w tym czasie do Krakowa będą mogły zwiedzić kryptę dopiero dnia następnego, t. j. 2 listopada.

Począwszy od tego dnia krypta będzie otwarta popołudniu tylko do godz. 16.30.

Najszybsza i najodważniejsza lotniczka świata

Francuzi twierdzą, że tytuł najszybszej kobiety świata należy się stanowczo francuzce p. Becker, która osiągnęła rekord szybkości, przebywając w awionetce przestrzeń 453 km. w ciągu godziny. Trzeba przytem dodać, że awjonetka, w której odbywa loty, jest bardzo maleńka.

W lotach tych jednak kryje się poważne niebezpieczeństwo, gdyż z racji ciasnoty w awionetce, lotniczka nie zabiera ze soba spadochronu. Wobec tego można powiedzieć, że jest również i najodważniejszą lotniczką świata.

Mur paszportowy
zostanie uporządkowany

W najbliższym czasie będzie powołana przez Min. Przem. i Handlu specjalna komisja międzyministerjalna, która zajmie się opracowaniem nowej ustawy o paszportach zagranicznych.

Powołanie tej komisji nastąpi wskutek interwencji izb przemysłowo - handlowych, które wskazały na nienormalne stosunki, panujące obecnie w dziedzinie paszportowej.

Turysta, względnie osoba, która wyjeżdża w celach rozrywkowo - kuracyjnych, łatwiej otrzymuje paszport zagraniczny niż kupiec lub przemysłowiec. Pozatem paszporty obecne są wystawiane na krótki termin, procedura wydawania jest zagmatwana i absolutnie zbędna Nowa ustawa o paszportach zagranicznych miałaby się ukazać w styczniu lub lutym roku przyszłego.

Niepokój fryzjerów

Warszawscy fryzjerzy damscy uskarżają się na brak amatorek do ondulowania włosów. Ondulacja powoli wychodzi z mody.

Gładkie uczesanie, mało skomplikowane, a przedewszystkiem tanie, zwycięża kosztowną, wieczną, elektryczną i wodną ondulację.

Jaką strukturę winny mieć Izby Pracy?

Przewidziany w Konstytucji z kwietnia 1935 roku samorząd gospodarczy jest ciągle jeszcze niezupełny.

Doczekały się swej kolei rolnictwo, przemysł, handel, rzemiosło, wolne zawody, jedynie tylko praca, która, jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej" (art. 8 Konstytucji), traktowana jest po macoszemu.

To też sprawa Izb Pracy, stanowiąca organiczny, że tak powiem, punkt programu związków zawodowych, nigdy nie przestała być aktualna, stała się zagadnieniem chwili bieżącej, po zmianie rządu i kursu, zapoczątkowanego enuncjacjami pana prezesa Rady Ministrów i wicepremjera.

Jednym właśnie z niezbitych dowodów szczerości deklaracji przedstawicieli rządu, będzie rozpatrzenie i ujęcie w formę obowiązującą zagadnienia Izb Pracy, bez czego utworzenie Naczelnej Izby Gospodarczej nie będzie możliwe.

Nowa Konstytucja rozszerzyła pojęcie pracy, nie ograniczając go do pracy najemnej jak to było w art. 68 Konstytucji z 1921 roku, z drugiej strony, wyodrębniła wolne zawody (artyści, lekarze, adwokaci, notarjusze).



Prof. dr. Hans Spemann, fizjolog z Fryburga, zdobywca tegorocznej nagrody Nobla za badania odkrywcze w dziedzinie embrjologji.

Rozważając więc strukturę Izb Pracy, należałoby przyjąć, że objęcie wszystkich „pracowników", a więc pozostających bądź w stosunku służbowym publiczno - prawnym (pracownicy państwowi, samorządowi), czy też prywatnym, — nie powinno natrafiać z punktu formalnego na przeszkody.

Ponieważ jednak nie mamy w tym kierunku żadnego doświadczenia, gdyż moglibyśmy się wzorować tylko na Izbach, utworzonych po wojnie w republice austrjackiej, co ze względu na specyficzne warunki polityczne tamtego kraju, nie dałoby się przeszczepić na nasz grunt, — należałoby przeto, mojem zdaniem, rozpocząć organizację Izb Pracy od pracowników najemnych, prywatnych, umysłowych i fizycznych, a następnie dopiero rozszerzać działanie ich na inne kategorje pracowników. Możliwości takie trzebaby zastrzec w samej ustawie.

Izby Pracy mają swoją rację bytu w największych ośrdkach pracowniczych i od tych ośrodków należałoby zacząć. A więc Zagłębie przemysłowe: Katowice, Sosnowiec, Kraków, dalej Łódź, Warszawa, Lwów, Poznań itp., to są miasta, które nadają się na siedziby Izb.

Przy powoływaniu Izb nie trzeba się obawiać, że zwiazki zawodowe mogą się wzmocnić, że może na tem tle przyjść do konsolidacji. To jest proces nieuchronny i wszelkie sztuczne hamulce tylko go przyśpieszą.

Organy Izb winny wychodzić w drodze wyborów. Ponieważ trzeba się liczyć z istnieniem poważnych związków o ustalonej tradycji, których nie sposób odsunąć od wpływu na skład Rady a jeszcze nie wszyscy procownicy są zrzeszeni, więc droga wyjścia byłaby taka, żeby część członków Rad wybierali pracownicy w wyborach powszechnych, znaczną zaś część np. 4/5 mogłyby delegować związki zawodowe. Delegtów takich wybieranoby na walnych zgromadzeniach. Uważam za pożyteczne, aby w szczupłej zresztą liczbie, dobierać w miarę potrzeby (kooptować) do składu Rady fachowców, którzy nie mając głosu stanowczego przysługującego tylko członkom z wyboru, będą spełniali rolę referentów z głosem doradczym.

Powoływanie organów wykonawczych a więc z jednej strony prezydium Rady, a z drugiej administracji z dyrektorem na czele — powinno być pozostawione pierwszc Radzie, która wybiera w drodze konkursu dyrektora kierując się li tylko jego kwalifikacjami. Dyrektor angażuje personel w porozumieniu z prezydjum.

W ten sposób ustala się kolejność odpowiedzialności, zaczynając od góry: Rada jest organem uchwalającym, wobec Rady odpowada prezydium, wobec prezydjum dyrektor, zaś przed dyrektorem pracownicy.

Nad Izbami Pracy rozciąga pieczę Związek Izb Pracy względnie Naczelna Izba (nazwa jest drugorzędna) jako uzupełnienie konstrukcji w górę.

Ogólny nadzór nad Związkiem Izb sprawuje Minister Pracy.

W dół zaś korzeniami niejako swojemi wrastać musi Izba Pracy w glebę związków zawodowych.

Między związkami zaw., a Izbami Pracy musi istnieć harmonja — kompetencje tych dwóch czynników muszą się zazębiać wzajemnie. Bez tego Izby zawisną w powietrzu i zamienią się w maszynę bezduszną, oderwaną od życia i stracą rację bytu, bo nie będą miały skąd czerpać soków.

Jaki bowiem kontakt mogą mieć Izby z pracownikami? Isnieje tu tylko jedna droga: poprzez związki zawodowe. Kompetencje Izb Pracy skrystalizują się same po ustaleniu obecnego zakresu działalności związków: związki ujawniają inicjatywe ustawodawczą, stoją na straży ustaw, dbają o warunki płacy i pracy. Do Izb Pacy należeć będzie przepracowywanie zagadnień na podstawie materjałów otrzymywanych od związków, stykających się bezpośrednio z życiem. Wnioski stąd wypływające przedstawiają Izby władzom jako opinje, z kóremi winno liczyć się ciała ustawodawcze. Związki zawodowe wywalczyły sobie pierwszorzędną pozycję w układzie sił społecznych, a le są przeważnie bagatelizowane, a nawet ignorowane przez pracodawców.

Ustawa o Izbach Pracy powinna ten stan gruntownie zmienić.

Związki zawodowe muszą być włączone zupełnie oficjalnie do struktury samorządu gospodarczego i muszą być tej struktury fundamentem.

Jescze kilka słów należy poświęcić finansowej stronie zagadnienia. Izby Pracy mogą być i muszą być utrzymywane tylko przez pracowników, w formie opłat ustalonych procentowo od dochodu. Składki te winny być jaknajmniejsze, gdyż Izby mają za zadanie opędzić z nich tylko wydatki bieżące, a niema żadnych podstaw ku temu, aby gromadziły zapasy. Wydatki muszą być jaknajoszczędniej szafowane, boć to grosz społeczny.

Wysokość zaś opłat można będzie określić dokładnie po zbadaniu w jakim ośrodku ma powstać Izba, ilu obejmować będzie pracowników i jaki jest niezbędny aparat do sprawnego funkcjonowania Izby. Te sprawy powinien regulować statut.

Nie wdając się w ocenę kilku polskich projektów ustawy o Izbach Pracy nakreśliłem w krótkim zarysie powyższe uwagi, odpowiadające niezależnej polityce związków zawodowych.

Za najważniejszą rzecz w tem zagadnieniu uważam jedno: **czysty i pełny samorząd w Izbach Pracy w oparciu o związki zawodowe** daje rękojmię należytego ich funkcjonowania. Wszelkie inne pomysły wywodzące się z wzorów zagranicznych, czy też nawet swojskiego pochodzenia, ale „przeciwne naturze" wypaczą tylko, wynaturzą niejaką tę instytucję, kóra, tak jak instytucje ubezpieczeń społecznych, po długich okresach eksperymentów wrócić musimy do pierwotnych form, jakie miała u założenia.

Pocóż więc poprawiać albo co gorzej psuć, kiedy można odrazu zacząć dobrze.

KAZIMIERZ OSTROWSKI.

Ciekawy precedens podatkowy

Zarząd miasta Sulejowa nad Pilicą na wniosek wiceburmistrza, postanowił opodatkować żydów w Sulejowie w wysokości 1000 zł. rocznie za korzystanie z założonego „ejruwu", to jest drutu otaczającego miasto i umożliwiającego żydom spełnianie niektórych czynności w święta żydowskie, których bez tego „ejruwu" według wywodów ortodoksów nie mogliby wykonywać.

Uchwała ta będzie jeszcze przedmiotem obrad rady miejskiej.

Tętno chwili

SEDNO ZAGADNIENIA FINANSOWEGO.

We wszystkich dobrze zorganizowanych państwach zastaw, czyli lombard papierów uprawiany jest na wielką skalę. U nas papier państwowy jest faktycznie kredytowo bojkotowany.

Ponieważ banki nie dają dostatecznego kredytu obligom państwa, więc obywatel nie może w nie lokować swoich oszczędności, a zwłaszcza swoich rezerw gotówkowych. Wobec tego nie obywatele, ale rządowe instytucje finansowe posiadają papiery państwowe, skupując je często dopiero wtedy, kiedy kurs ich emisyjny odpowiednio się obniży, ze stratą obywatela - subskrybenta. Metody, gdzie rząd sam sobie pożycza, uważać należy za złe metody finansowe, złe technicznie, tak jak złą może być droga, lub źle zbudowany most.

Stąd uruchomienie kredytu wewnętrznego u nas odbywać się może tylko powoli, stopniowo i z tym kardynalnym warunkiem, aby obligi chociażby nisko procentowe, honorowane były na każde żądanie przez wszystkie klasy publiczne w państwie, przy wszystkich rozrachunkach przy wszystkich wypłatach.

(Kurjer Poranny).

DOKĄD POPŁYNIE?

Gdy patrzyłem z trybuny zgromadzeń w Krakowie czy w Przemyślu, albo Stryju, w Borysławiu, w Drohobyczu czy we Lwowie albo Kałuszu na setki i setki twarzy, w setki i setki oczu, — wszędzie miałem to samo, nieomal fizyczne odczucie: był przygięty do ziemi, rozpaczliwie i beznadziejnie, kark „szarego" człowieka; dziś ten zgięty kark rozprostowuje się ze sprężystością nieoczekiwaną. „Szary" człowiek podniósł czoło do góry. „Szary" człowiek powiada: „Ja już więcej nie chcę".

Barka życiowa „szarego" człowieka zerwała kotwicę, tkwiącą głęboko w zamulonem dnie pokrytego pleśnią jeziora. Barka zaczyna płynąć. Dokąd popłynie?...

(Robotnik).

Na marginesie projektu podziału Urzędu Skarbowego w Sosnowcu -- na trzy urzędy skarbowe

Przed kilku dniami umieściliśmy wzmiankę o projektowanym podziale dotychczasowego urzędu skarbowego w Sosnowcu na trzy urzędy. Sprawa powyższa nie jest bez znaczenia dla szerokiej rzeszy płatników miasta Sosnowca i dlatego dzielimy się z czytelnikami uwagami jakie usłyszeliśmy ze strony osób zainteresowanych, omawiającemi tak dodatnie, jak i ujemnie strony powyższego projektu.

Władze skarbowe opierają się na doświadczeniach poczynionych w innych większych miastach, przypuszczają, że podział na trzy urzędy przyczyni się do usprawnienia akcji wymiarowej, uchwycenia większej ilości źródeł do opodatkowania i w urzędów, a raczej li tylko na zwiększenia wpływów skarbu państwa.

Należałoby się zastanowić, czy w miastach większych, które zostały podzielone, istotnie ten cel osiągnięto. Oczywiście tak, ale przyczyna tego nie leży w samym podziale na kilka urzędów, a raczej li tylko na zwiększeniu obsady personalnej danych urzędów.

Jak nas informują w Częstochowie i Bydgoszczy, w miastach około 120.000 mieszkańców, analogicznie jak w Sosnowcu, istnieją obecnie: w Częstochowie dwa miejskie urzędy, a w Bydgoszczy trzy, przyczem w Częstochowie jest zatrudnionych 90-ciu urzędników, w Bydgoszczy 120, a w Sosnowcu zaledwie 63.

Ponieważ ustawodawstwo podatkowe z małemi odchyleniami, jest w całem państwie jednolite należy przyjść do wniosku, że Sosnowiec pod względem obsady personalnej był „kopciuszkiem". Gdyby urzędowi skarbowemu w Sosnowcu zapewnić obsadę ilościową, choćby taką jak w Częstochowie, kto wie, czy bez podziału na trzy urzędy skarbowe nie osiągniętoby tych samych wyników.

Z punktu widzenia zainteresowań płatników na podziale na trzy urzędy skarbowe płatnik tylko straci. Jeżeli bowiem ktoś będzie mieszkał na terenie jednego urzędu, posiadał przedsiębiorstwo w drugim a nieruchomość w trzecim, to chcąc zapłacić swój podatek lub załatwić swoje sprawy, będzie musiał chodzić od okienka do okienka po 3-ch urzędach skarbowych, zamiast, jak dotychczas, tylko w jednym. Będzia miał do czynienia z trzema sekwestratorami i trzema kierownikami egzekucji i trzema naczelnikami urzędów skarbowych, zamiast z jednym.

Ponieważ ludzie są tylko ludźmi, a każdy urzędnik może mieć swój punkt zapatrywania na sprawę, może się zdarzyć, że, gdy w jednym urzędzie uwzględniając położenie płatnika, podatek umorzą, to w innym urzędzie za ten sam podatek płatnika zlicytują.

Zależeć to będzie oczywiście od polityki podatkowej, jaką ten czy inny naczelnik urzędu będzie na swoim terenie prowadził.

Przy jednym urzędzie skarbowym i przy jednolitem kierownictwie, rozbieżności te nie zachodzą.

Pozatem należy przewidzieć cały szereg nieporozumień, wypływających z tego powodu, że płatnik przekazując wpłatę, może przekazać na konto innego urzędu i zanim udowodni w jednym urzędzie, że ma nadpłatę w drugim, to w zbytniej gorliwości któregoś z kierowników egzekucji — może być zlicytowany. Pozatem należy wziąć pod uwagę specyficzny charakter Sosnowca, który jest miastem stosunkowo młodem i znajdującem się w ożywionym ruchu budowlanym, co powoduje ciągłą fluktuację mieszkańców z jednej dzielnicy na drugą.

Zmiany miejsca zamieszkania z terenu jednego urzędu skarbowego do drugiego, spowodowałyby dla płatnika komplikacje z przekazywaniem jego aktów, zaległości i wpłat między urzędami, co z uwagi na obowiązujące biurokratyczne przepisy nie mogłoby się przyczynić do usprawnienia i szybszego załatwiania bolączek płatnika.

Wreszcie nie od rzeczy będzie wspomnieć i o warunkach lokalnych, m. in. braku należytego pomieszczenia na siedzibę trzech urzędów skarbowych.

Dotychczasowy lokal urzędu skarbowego, mieszczący się przy ulicy Krzywej, jest niewystarczający nawet dla jednego urzędu skarbowego, czego dowodem jest, że dział egzekucyjny pomieszczono w innym budynku.

Już obecnie odczuwa się całą niedogodność powyższego rozdziału urzędu, gdyż płatnik chcąc załatwić sprawę musi wystawać w kilku ogonkach, względnie błąkać się od „Annasza do Kaifasza" zanim wreszcie uda mu się dotrzeć do właściwego referenta. Można sobie wyobrazić utrapienie płatnika, który wrazie pomieszczenia trzech urzędów skarbowych w różnych punktach miasta, musiałby wędrować od okienka do okienka, już nie w jednym a w trzech urzędach.

O ile przeto władze noszą się z zamiarem podziału na trzy urzędy, winny przedewszystkiem postarać się o lokal odpowiedni, w którym znalazłyby pomieszczenie wszystkie trzy urzędy skarbowe, przyczem najodpowiedniejszem miejscem byłoby sąsiedztwo nowego ratusza, gdzie winien stanąć gmach obejmujący wszystkie urzędy państwowe na terenie Sosnowca, a gdzie już obecnie znajduje się w sąsiedztwie bank polski, ubezpieczalnia społeczna, izba przemysłowo-handlowa i w niedługim czasie będzie urząd pocztowy.

I tutaj nasuwają się nam spostrzeżenia, że wtedy gdy np. interesant banku polskiego, rolnego, gospodarstwa krajowego, czy innej instytucji państwowo-finansowej ma zapewnione wszelkie wygody i poniekąd luksusy, to biedny szary człowiek, oddający ostatni grosz jako daninę dla skarbu państwa, jest pozbawiony choćby prymitywnych udogodnień, jak np. możliwości spoczynku w oczekiwaniu swojej kolejki.

Dopóki przeto kwestja lokalu dla projektowanych trzech, czy dwóch urzędów nie zostanie rozstrzygnięta, podział na trzy urzędy płatnikom żadnych korzyści i polepszenia nie przyniesie.

O ile natomiast władzom na usprawnieniu akcji wymiarowej i poborowej zależy — należałoby się zastanowić, czy nie osiągnęłyby tego samego celu, zapewniając urzędowi skarbowemu w Sosnowcu taką ilość personelu, jaka odpowiada kniecznym potrzebom, analogicznym jak w urzędach skarbowych w Częstochowie czy Bydgoszczy — miastach o równej liczbie mieszkańców — jak Sosnowiec.

Rada wojewódzka

niesienia pomocy bezrobotnym

W związku ze zbliżającym się okresem kończenia robót publicznych i następującą zimą, wojewódzka rada funduszu pracy, podjęła się zorganizowania akcji pomocy dla bezrobotnych oraz znalezienia dodatkowych źródeł dochodowych na przeprowadzenie w jaknajszerszym zakresie w okresie zimowym opieki i pomocy dla bezrobotnych.

Na wniosek przewodniczącego rady, woj. dr. Dziadosza, utworzono cztery komisje a mianowicie: 1) komisję pomocy społecznej. pod przewodnictwem dyr. Henryka Suligi z Radomia, 2) komisję zatrudnienia, pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Juljana Kowalika z Kielc, 3) komisję do spraw młodzieżowych, pod przewodnictwem senatora Romana Cholewickiego z Sosnowca, 4) komisję zabezpieczeniową, pod przewodnictwem dyr. Aleksandra Frbego z Zawiercia.

Sekretarjat rady i poszczególnych komisyj mieści się przy wojewódzkiem biurze funduszu pracy.

Rada powzięła szereg ważnych uchwał, mających na celu zgromadzenie funduszów na pomoc dla bezrobotnych w wysokości do 100.000 zł. miesięcznie. Rozpoczęto pozatem pracę przy układaniu planu robót na rok przyszły, oraz debatowano w sprawie opieki nad młodzieżą i możliwościami kształcenia zawodowego młodzieży

Robotnicy na kop. „Lipno" nadal strajkują

Strajk robotników na kopalni „Lipno" w Łagiszy trwa w dalszym ciągu.

Robotnicy domagają się wypłaty swych należności i od tego uzależniają przerwanie akcji strajkowej.

Dzierżawcy kopalni obecnie wręcz oświadczają, że pieniędzy nie posiadają i należności robotniczych wypłacać nie będą.

Wśród robotników panuje nastrój podniecony i grożą oni, że zejdą do podziemi, aby stamtąd domagać się zapłacenia ich należności.

Odpowiednie władze zająć się winny strajkiem na kopalni „Lipno", gdyż sytuacja jest tam naprawdę poważna.

Robotnicy wyzyskiwani i oszukiwani przez dzierżawców gotowi są obecnie na wszystko.

Władze nie mogą przecież dopuścić, aby robotnicy domagając się wypłaty swych należności, tracili zdrowie, siedząc kilkanaście dni na terenie kopalni, bez ciepłej strawy i odpowiedniego wypoczynku.



KRONIKA

Niedziela 27 Październik	Dziś: Sabiny Jutro: Szymona i Tadeusza Wschód słońca: 6.26 Zachód słońca: 4.13

RADJO

WARSZAWA

Niedziela, 27. 10.

9.00 Sygnał czasu i pieśń Serdeczna Matko; 9.05 Gazetka rolnicza. 9.15 Muzyka z płyt, 9.40 Dziennik poranny, 9.50 Program na dzień bieżący, 10.00 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki św. Jana w Toruniu. 11.00 Muzyka 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie 12.03 Przegląd teatralny 12.15 Poranny muzyczny z Katowic. W przerwie o g. 13.00 Teatr Wyobraźni: fragment teatr. z kom. „Pan Damazy" 14.00 Odczytanie fragm. z powieści Wacława Czosnowskiego „Krwawnik" pt.: „Obrona miasteczka". 14.20 Muzyka 15.00 Godzina rolnika" 16.00 „Łamigłówka" dla dzieci 16.15 Koncert 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Muzyka taneczna 17.35 Migawki regjonalne z Katowic 17.55 Młodzież całego świata śpiewa 20.00 Co czytać? 20.15 Program na dzień następny. 20.25 Koncert 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 20.50 Dz. wieczorny 21.00 Na wesołej lwowskiej fali 21.30 Feljeton 21.45 Wiad. sport. ze wszystkich rozgł. PR 22.00 Wiad. sportwe lokalne. 22.05 Wiad. meteor. dla komunikacji lotniczej 23.05 Muzyka.

KATOWICE

Niedziela, 27. 10.

9.00 Transmisja z Warszawy; 9.50 Program na dzień bieżący; 10.00 Transmisja z Torunia 10.00 Koncert 10.30 Transmisja nabożeństwa z kościoła parafjalnego w Janowie 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa 12.03 Co słychać na Śląsku 12.15 Poranek muzyczny 13.00 Transmisja z Warszawy 14.00 Transmisja z Warszawy 14.20 Muzyka lekka i taneczna 15.00 Odczyt 15.10 płyty 15.45 Transmisja z Warszawy 16.45 Transmisja z Krakowa i Warszawy. 17.35 Migawki regjonalne 20.00 Transmisja z 31 państw (przez Warszawę) 20.00 Transmisja z Warszawy 21.00 Transmisja ze Lwowa i Warszawy 21.45 Transmisja ze wszystkich rozgł. PR 22.00 Lokalne wiad. sport. 22.05 Koncert reklamowy 22.20 Transmisja z Warszawy. 23.30 Muzyka taneczna.

——o()o——

Z Kielc

(k) **Organizacyjne zebranie legjonistów puławskich.** Dnia 3 listopada br. odbędzie się w Kielcach przy ulicy Kilińskiego nr. 18 (lokal motocyklowego klubu Z. S.) zebranie organizacyjne wojewódzkiego koła legjonistów puławskich.

Informacyj udziela, oraz zgłoszenia na zjazd organizacyjny przyjmuje p. Wacław Kokołowski, Kielce, Zagórska 47.

(k) **Dom się wali.** W domu należącym do Szoela Klajmana, przy ul. ks. biskupa Bandurskiego w Kielcach, prowadzona jest nadbudowa II-go piętra.

Ostatnio wskutek braku dachu i ulewnych deszczów, woda przedostaje się do mieszkań lokatorów przez sufity, które lada chwila grożą runięciem.

O grożącem niebezpieczeństwie zawiadomiony został wydział techniczny zarządu m. Kielc.

Nie wyścig pracy mamy dzisiaj, lecz wyścig za pracą...

Sylwetki bezrobotnych Zagłębia

Ażeby napisać reportaż z życia bezrobotnych w Zagłębiu, nie trzeba wychodzić „w teren“: na tonące w błocie i ciemnościach uliczki Pogoni, „Pruskie łąki“, gdzie jest „ulica bezdomnych“, pod opasane pierścieniami ogonków bezrobotnych urzędy pośrednictwa pracy, czy magistraty. Wystarczy najzupełniej siedzieć spokojnie w domu. Nędzy w Zagłębiu jest tak wiele, że podchodzi do każdych drzwi i puka: nieśmiało i cichutko, lub głośno i zuchwale, spędza często sen z powiek tem pukaniem, bezradnem kołataniem. Są takie dni, że od samego rana do zmroku nie zamykają się prawie drzwi za bezrobotnymi:

— Bezrobotny inteligent jestem. Może mnie państwo wspomogą...

— Przepraszam bardzo, już od trzech lat jestem bezrobotny.

— Może mydło państwo kupią? Bezrobotny jestem....

— Może co zrobić? Mogę urąbać drzewa, przynieść węgla, wody... Zredukowali mnie na zimę...

W każdym prawie domu jest jakaś cięższa robota do wykonania, więc ofiarujący swe usługi bezrobotny jest wszędzie życzliwie witany. — Dostaje kilka groszy za wykonaną pracę, napije się gorącej herbaty i pożywia się...

Często się zdarza także, że pukający bezrobotny trzaska drzwiami i klnie, gdy mu zaproponować:

— Może pan przyniesie wiaderko wody, bo służącej nie mamy...

Po sposobie reagowania na taką propozycję najlepiej poznać, czy proszący o wsparcie jest naprawdę potrzebującym, czy też zawodowym żebrakiem.

Niektórzy domokrążcy wstydzą się prosić o wsparcie, niektórzy udają tylko wstyd: rozlega się cichutkie, nieśmiałe pukanie, w szparze uchylonych drzwi ukazuje się wymizerowana twarz, usta się poruszają:

— Chciałem na książki dla dziecka... Może... państwo... pomogą...

Są także bezrobotni, którzy wystawiają na pokaz swoją nędzę i łachmany, mają wyuczone, niemal teatralne ruchy, grają poprostu przed ludźmi, tak, jakby zwykła nędza i głód były czemś niewystarczającem, by wzruszyć serce ludzkie.

Najbardziej przykry i niemal żenujący jest widok zdeklasowanego inteligenta: pochylony, w ubraniu noszącem ślady elegancji, wyciąga białą, nerwową dłoń:

— Bardzo przepraszam, że przeszkadzam... jestem urzędnikiem, zredukowali mnie...

Poproszony na szklankę herbaty, odzyskuje pewność siebie, jest rozmowny i chętnie się wdaje w rozmowę, z której poznajemy jedną z owych typowych historyj: lata uciążliwych studjów, praca, redukcja, gonitwa za pracą, nędza... Opowiadanie o zmarnowanem życiu jest często urozmaicone historją choroby żony, dzieci...

Czasem się zdarza, że szukając już tylko wsparcia, bezrobotny znajduje pracę: ktoś zaryzykował i poparł go swoją protekcją, poręczył. Jest to jakby rekompensata, wynagrodzenie krzywdy, którą bezrobotnym wyrządzają oszuści, zabierając od nich kaucje, ostatnie grosze za sprzedane meble. lub też pożyczone na słowo od znajomych...

Ale jakże rzadko się zdarza taki szczęśliwy przypadek znalezienia pracy, której tylu ludzi dziś szuka...

Nie wyścig pracy jest dzisiaj, ale wyścig za pracą...

Z wystawy obrazów w ratuszu

sosnowieckim

Otwarta przed kilkoma dniami w salach ratusza sosnowieckiego wystawa grafiki i malarstwa jest pięknym przejawem mądrze pojętej i pożytecznej działalności organizatora imprezy — związku pracy obywatelskiej kobiet.

Wystawa ta — jak to zaznaczyła na wernisażu w swem przemówieniu dyr. Danielewiczowa — pozostaje w związku z działalnością i celami aż trzech referatów Z. P. O. K., gdyż spełnia trzy zadania. wnosi w szare życie Zagłębia element piękna. jest środkiem do zdobycia funduszów na akcję dożywiania biednych dzieci, których mamy w Zagłębiu tysiące, oraz stanowi propagandę twórczości artystycznej kobiet, bowiem połowę powierzchni ścian obszernych sal wystawowych zajmują wystawy zbiorowe malarek. Stankiewiczówny i Chełmońskiej, nie mówiąc już o kilku obrazach Sławy Orkanowej i Rudzkiej - Cybisowej oraz tkaninach Łaszkiewiczowej, objętych przez ogólną część wystawy.

Zafja Stankiewiczówna, którą możnaby nazwać nestorką polskich malarek, wystawiła około sto prac, przeważnie grafik i akwarel, tworzonych w różnych okresach życia.

Plansze graficzne Stankiewiczówny są poprawne w rysunku i naogół się bardzo podobają zwiedzającej wystawę publiczności. choć ta ich pozorna, czysto kobieca efektowność jest często osiągnięta przez artystkę dzięki posługiwaniu się dwoma technikami graficznemi na jednej płycie, co pozwala na wydobycia jednolitego półcienia, przy zachowaniu wyraźnego konturu, wyrytego rylcem. Przykładem posiłkowania się przez artystkę dwoma technikami jest dekoracyjna, przypominająca trochę twórczość japończyków— „Walka“. Do prawdziwych osiągnięć Stankiewiczówny w grafice należy piękna autolitografja „Galary“, bardzo subtelnie sionowana i ciekawa kolorystycznie. Z akwarel wymienić należy „Pergolę“, „Szkic III“ i utrzymaną w zielonej tonacji „Sośenkę“.

Wanda Chełmońska, córka znanego i znakomitego malarza polskiego, choć wystawiła blisko trzydzieści prac, zignorowała zdaje się trochę „prowincję“, gdyż nie pokazała swoich lepszych i ostatnich rzeczy. Wystawa jej nie jest w całem tego słowa znaczeniu „zbiorową“. Ale i z tego, co jest w ratuszu można wiele sądzić o jej nieprzeciętnym talencie. Na wyróżnienie zasługują przedewszystkiem pełne wyrazu główki (akwarelowane rysunki) jak np. „Portret dziewczynki“ i „Główka podparta“. Przywodzą one na myśl posiadające wiele poetyckiego uroku pastele Wyspiańskiego. — W akwarelach tych szczęśliwie unika Chełmońska naturalizmu na rzecz stylizacji formy i syntezy, co nadaje jej pracom dużą wartość malarską.

W części ogólnej wystawy, będącej przeglądem prac zarówno malarzy jak i malarek. zwracają na siebie uwagę obrazy, umieszczone w ostatniej sali, reprezentujące twórczość malarstwa nowoczesnego, opartego na nowych założeniach, nawiązującego do wielkiej twórczości malarzy francuskich: Moneta, Cezanne'a, Goguin'a i in., a z polskich: Gierymskich, Michałowskiego, Rodakowskiego, M. Gotlieba. Obrazy te w niczem nie przypominają prac Stankiewiczówny, czy Chełmońskiej. Przemawiają do widza przedewszystkiem barwą i nie odtwarzają otaczającej nas rzeczywistości, ale tworzą rzeczywistość nowa. Martwa natura, pejzaż, czy portret — to tylko pretekst do ukazania własnej kolorystycznej wizji świata, subtelnych zestawień barw z wyeliminowaniem biało-czarnego kontrastu.

Wśród prac malarzy, opierających się na nowych założeniach wyróżniają się m. in.: „Pejzaż z Czorsztyna“ Henryka Gotliba i bardzo śmiało namalowany obraz „Młoda Francuzka“, Zbigniewa Pronaszki „Głowa“, Kreby „Przy oknie“, Rzepińskiego „Kwiaty“ i „Przy stole“. Ciekawe są bardzo prace Badowera, który pod wpływem post - impresjonistów wyzbył się dawnej twardości i swoich typowych mocnych zestawień. Dobre są jego „Dachy“, „Motyw z Sosnowca“, „Plaża nad Pilicą“ kwiaty, „Robotnicy“ i portrety.

Niektóre z tych obrazów — jak się dowiedziałem — mają być wystawione w I. P. S. — Wiele kobiecego smaku posiadają „tempery“ znanej „kapistki“ Rudzkiej - Cybisowej. Konie Gepperta, tak bardzo różniące się od koni Kossaków, zdradzają wpływy Michałowskiego, jednego z największych nietylko w Polsce malarzy, którego los i rola, jaką odegrał w malarstwie. przypomina los i rolę w poezji Norwida. Z prac malarzy reprezentujących twórczość „młodego Krakowa“ wymienić należy pozatem obrazy Gerżabka, wszystkie na poziomie, różniące się jednak bardzo między sobą i wskazujące na pewną ewolucję, jaką ten malarz przeszedł.

Prócz wymienionych, w wystawie biorą udział: Aneri, Araszkiewicz, Filipkiewicz, Grott, Schinagel, J. Wrzesińska, Wrzesiński, Zagórowski i in. Kilimy wystawia p. Łaszkiewiczowa.

Jako całość — wystawa przedstawia się bardzo ciekawie i jest sposobnością do robienia interesujących zestawień i porównań. Warto spędzić kilka wolnych chwil w jasnych salach ratusza.

kr.

Bliźniaki

— Oskarżony jest pan o kradzież torebki damskiej w tramwaju — rzekł sędzia grodzki na rozprawie. — Co pan powie na swoją obronę?

— Po chorobę mam się tłumaczyć, skoro jeżeli i tak do mamra pójdę, panie sędzio.

— Jeśli nie jest pan winien ,to pan nie pójdzie.

— Pójdę, panie sędzio! Już taki mój los, że co ten huncwot nawarzy, to ja muszę wypić.

— Któż to ten huncwot.

— A mój bliźniak. Ignacy...

Gębę ma, panie sędzio taką samą, jak moja. Człowiek z niego awanturniczy i każdego dnia obowiązkowo drakie musi uskutecznić. A że zaraz potem wieje, to kogo władza do pudła wtrynia? Ma się rozumieć, mnie.

Wyobrażenia nawet pan sędzia nie masz, jak mnie przez tego człowieka życie obrzydło.

Opychałem obiady w jednej melinie, gdzie śkapskie mięso dawali . Ale dla mnie w każdy raz wołowinka była, ponieważ, że dla stałego gościa.

Naturalnie przypętał się tam i mój bliźniak. Patrzy gospodarz to na mnie, to na niego, któren tu każdego dnia przychodzi? No i wkońcu jemu wołowe kotleta dali, a mnie ze śkapskiego mięsa.

O wiele mnie się kiedy gotówka gdzie należy ,to kto ją odbiera? Wiadoma rzecz, że mój bliźinak. A dziecko komu do mieszkania przynieśli? Mnie. A przecie nie moje było, tylko bliźniaka.

Tera to już spora dziewczynka z tego maleństwa wyrosła. O, widzi pan sędzia? Tu na ławce siedzi. Nawet niczego sobie z niej dziewuszka. Podobna do mnie i każdy jeden myśli, że ja ojciec.

O, słyszy pan sędzia? „Tata“ na mnie woła! Com ja za tata, u licha? Wujaszek jestem. Twego tatę niech wszyscy djabli wezmą!

Ponieważ świadkowie potwierdzili słowa oskarżonego, sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Wiadomości radjowe

WESOŁA LWOWSKA FALA.

„Wesoła Fala“, którą usłyszą radjosłuchacze w niedzelę dnia 27. b. m. o godz. 21-ej, będzie to wesoła rewja pióra Wiktora Budzyńskiego pt „Od pierwszego do pierwszego“. Fala ta poświęcona jest wszystkim tym, których żywot składa sie z pełnego tęsknoty oczekiwania na dzień, w którym pobiera się pensję, gażę, pobory, czy emeryturę i z żalu za tym dniem, który mija błyskawicznie szybko. W ten żywot człowieka poczciwego“ wplecione będą aluzje na temat obchodzonego w październiku „Dnia oszczędności“.

PAN DAMAZY — BLIZIŃSKIEGO.

Klejnot polskiej literatury komedjowej „Pan Damazy“ Blizińskiego, do którego zawsze chętnie wracają teatry i wraca publiczność — nadany będzie w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 13-ej przez radjostację warszawską. Sukces tego przedstawienia jest zapewniony, jeżeli radjosłuchacze zwrócą uwagę na to, że robotą kieruje jako reżyser i kapitalny wykonawca roli tytułowej, mistrz Aleksander Zelwerowicz. Fragment zradjofonizowany poda i objaśni przed mikrofonem znany krytyk nowego pokolenia, Tymon Terlecki.

WESELE NA PODOLU.

Audycja radjowa „Wesele na Podolu“ przeniesie słuchaczów do ruskiej (ukraińskiej) wsi na Podolu, w której odbywa się huczne wesele przy zachowaniu wszystkich zwyczajów i obrzędów. Usłyszymy niezwykle piękne podolskie pieśni lud., w których dominuje nuta smętnej zadumy, a czasem — dość rzadko — ale zato tem silniej, występuje element humoru. Audycja ta nadana przez rozgłośnię lwowska dnia 28 b. m. (poniedziałek) o godz. 21-ej, utrzymana będzie w stylu prymitywu ludowego. Pieśni wykonane będą w języku ruskim, konferansjerkę przeprowadzi w języku polskim autor — Stefan Śnieżek.

Małżeństwa na próbę

i nabożeństwa przy akompanjamencie oklasków

Utarło się potoczne mniemanie, że państwo abisyńskie jest państwem chrześcijańskiem. Wśród wiadomości z Addis Abeby często powtarzają się depesze o uroczystych nabożeństwach odprawianych w obecności negusa, o wznoszeniu modłów do Boga, ażeby odwrócił od czarnej stolicy, grożące jej nieszczęście, a w Genewie abisyński delegat protestując przeciw wojskowej interwencji Włoch powołuje się na zasady etyki chrześcijańskiej i podkreśla z naciskiem, że Abisynja jest krajem wyznającym religję Chrystusa.

Tymczasem rzeczywistość przedstawia się zupełnie inaczej. Abisyński chrześcijanizm, to tylko jedna więcej fikcja w rodzaju takich, jak „państwo" abisyńskie, abisyński „gabinet ministrów", abisyńska kultura i t. d. Interesujące informacje o tej dziwnej mieszance wierzeń, jaką jest zjudaizowany i zorjentalizowany chrystjanizm abisyński, podaje ks. M. Jagusz w miesięczniku „Oriens".

KANONIZOWANI CESARZE.

Abisynja więc świętuje nietylko niedzielę, ale także i sobotę. Pozatem zwraca uwagę wielka liczba świąt ustanowionych przez jednego z cesarzy, jest ich np. 12 w roku specjalnie ku czci św. Michała. Na czele kościoła stoi abuna, t. j. „nasz ojciec", mianowany przez patrjarchę koptyjskiego w Kairze. Władza abuny, którym zostaje zwykle jeden z koptyjskich mnichów klasztoru św. Antoniego w Egipcie, jest bardzo ograniczona: namaszcza on cesarza, udziela święceń kapłańskich, dyspensy do ślubów i przy pomocy exkomuniki czuwa nad wykonaniem rozporządzeń cesarskich. Właściwie jednak najwyższym zwierzchnikiem kościoła abisyńskiego jest sam cesarz.

Władza świecka wszechwładnie wtrąca się do spraw kościelnych i dochodzi do tego, że każdy władca w dniu swej koronacji ogłasza swą urzędową wiarę, której mają się trzymać poddani. Gdy herold zapowie nowy cesarski katechizm, zebrany lud pochyla głowę i opdowiada: „To nasza wiara, niech żyje negus!" Cesarz posiada nawet władzę ustanawiania nowych praktyk religijnych, a zdarza się też, że nakazuje kanonizację swych poprzedników.

Kapłaństwa w naszem znaczeniu niema w Etjopji. Wiernych nauczają kościelni śpiewacy, t. zw. debtara, którzy albo są osiedleni przy klasztorach, albo też wędrują od wsi do wsi, wygłaszając kazania. Święceń kapłańskich udziela abuna. Odbywa się to poprostu w ten sposób, że kandydaci do stanu kapłańskiego czekają na chwilę, kiedy wraz z dworem cesarskim będzie przejeżdżać biskup. Przyszli kapłani nie są poddawani żadnym egzaminom, prócz zbadania, czy potrafią czytać. Abuna wyświęca kapłana przez złożenie rąk i odmówienie odpowiedniej modlitwy, jeżeli jest dość czasu odprawia się jeszcze mszę, a wyświęceni pryjmują komunję, jeeżli zaś cesarz śpieszy się, abuna szybko jedzie dalej.

Kler abisyński dzieli się na kapłanów świeckich i na kler zakonny. Kapłani świeccy nie zachowują celibatu, natomiast kapłani zakonni są zawsze bezżenni, [illegible] rządzą kościołami klasztornemi ważniejszemi świątyniami, a znaczenie ich jest bardzo duże, ponieważ w posiadaniu klasztorów znajdują się liczne i bogate tereny.

ABISYŃSKA MSZA.

W kościołach abisyńskich, budowanych obecnie w kształcie wielokąta, znajduje się arka przymierza, a w niej złożony jest kamień z relikwjami, służący do odprawiania mszy świętej. W kościołach klasztornych codziennie, a w innych tylko w niedzielę i święta śpiewacy, debrata, odśpiewują jutrznię przy akompjamencie bębnów a pobożni zgromadzeni w świątyni klaszczą w dłonie; ma to przypominać tańce Dawida. Mszę odprawia się tylko w dnie świąteczne, a w klasztorach jeszcze w środy i w piątki.

NAPAD RABUNKOWY NIE JEST GRZECHEM.

W teorji Abisyńczycy uznają 7 sakramentów, w praktyce żaden z nich nie został zachowany w czystości. Najpoważniejszym jest chrzest, udzielany chłopcom w 40-tym dniu po urodzeniu, a dziewczętom w 80-tym. Pozatem oprócz chrztu chłopcy zgodnie ze zwyczajem żydowskim poddawani są obrzezaniu w ósmym dniu od urodzenia. Abisyńczycy wierzą w Przenajświętszy Sakrament, ale jedynie w przeistoczenie chleba. Abisyńskie wino mszalne jest zwykłą wodą, do której wrzuca się suszonych winogron.

Komunję przyjmuje się bardzo rzadko i częściej udziela się jej tylko dzieciom do 12 roku życia.

Obowiązku spowiedzi przed Komunją niema, a ktoby chciał się spowiadać, spowiada się tylko z ciężkich grzechów, to zn. ze złamania postu, z zabójstwa, cudzołóstwa i potajemnej kradzieży. Jewnie dokonany napad rabunkowy nie jest uważany za grzech, ponieważ napadnięty może się bronić.

Rozgrzeszenie można otrzymać spotkawszy kapłana choćby na drodze i zwróciwszy się do niego z formułą: „Rozgrzesz mnie", na co kapłan odpowiada: „Ja cię rozgrzeszam". Pokuta przy spowiedzi zadawana jest w wyjątkowych wypadkach, bywa ona nieraz bardzo ciężka, jak np. posty kilkoletnie, można jednak jej ciężar rozłożyć na członków swojej rodziny.

MAŁŻEŃSTWA NA PRÓBĘ

Zawarciem małżeństwa rządzą nie prawa kościelne, ale tradycyjne zwyczaje. Najpierw więc zawiera się umowę zaręczynową, później małżeństwo zwyczajowe, po którem młoda para przez miesiąc mieszka razem wzajemnie się obserwując. Gdy minie miesiąc próby, żona wraca do domu swych rodziców i widuje się ze swym mężem tylko od czasu do czasu. Dopiero po roku takiego nowicjatu małżeńskiego następuje moment decyzji życia małżeńskiego, i tylko ta forma żeństwo kościelne zawierają przeważnie ludzie starsi po wielu latach pomałżeństwa uważana jest za nierozwiązalna.

Tajemnicza góra i uparci turyści

Jeden jest tylko w całem paśmie Gór Skalistych szczyt, który się dotychczas opiera człowiekowi. Rok rocznie usiłuje nań dotrzeć ekspedycja za ekspedycją i jeszcze żadnej się to nie udało

Chociaż właściwie niewiadomo czemu. Szczyt ten, składający się z dwóch oddzielnych wierzchołków, nie jest wcale zbyt wysoki, przynajmniej w stosunku do innych — liczy niespełna 4 tysiące metrów. A jednak nazywają go „tajemniczą górą" i, jak twierdzą tubylcy, nigdy jeszcze nie postała na nim noga ludzka.

Pewna para turystów kanadyjskich małż. Munday, uwzięła się, aby za wszelką cenę zdobyć ową Mount Waddington. Istotnie „za wszelką cenę", gdyż od ośmiu już lat organizują oni na nią każdego lata wyprawę, z których każda pociąga za sobą ogromne koszty.

Tegoroczna wyprawa również się nie powiodła, chociaż turyści dotarli o kilkanaście metrów od szczytu. Kilkanaście metrów — tylko maleńki kawałek drogi dzielił ich od upragnionego celu, a jednak okazał się on nie do przebycia.

Czy ze względu na specjalne jakieś trudności w tem właśnie miejscu? Nie. Tylko z powodu wyczerpania i zmęczenia, nad którem już nie mogli zapanować członkowie wyprawy, zupełnie osłabieni drogą przez olbrzymie lodowce, które są właśnie „obronną tarczą" „tajemniczej góry", które ciągle nie pozwalają jej nikomu zdobyć.

Ale małż. Munday wyruszą ponoć w przyszłym roku znowu, po raz dziewiąty!

Czworonożne gwiazdy filmowe

Już przeciętny widz, oglądając film, w którym występują tresowane zwierzęta, zdaje sobie sprawę z pracy jaką trener musiał włożyć w wychowanie zwierzęcia, aby z niego uczynić dobrego aktora filmowego. Rąbka tajemnicy w tej kwestji uchyla pewien wiedeński trener, który opowiada w jednem z pism wiedeńskich, w jaki sposób jego psy są przygotowywane do występów filmowych.

Przedewszystkiem więc pies musi odpowiadać pewnym warunkom ogólnym. Musi być bezwzględnie posłuszny, nieprzeciętnie inteligentny, o zdrowych nerwach i musi wykazywać pewne zrozumienie zadania, do którego jest przeznaczony. Tajemnicę pracy trenera stanowi piłka kauczukowa, ulubiona zabawa każdego psa. Operator ma zdjąć psa w pełnej napięciu pozycji. Trener ustawia odpowiednio nogi psa, odchodzi, i w kierunku, w którym ma być zwrócona głowa psa, pokazuje mu kauczukową piłkę w oczekiwaniu, że pan rzuci mu ją i pozwoli za nią pogonić. Gdy pies ma zmienić kierunek wzroku, trener przechodzi poza aparat wciąż z piłką w ręku w odpowiednim kierunku.

Pies ma być wesoły i mieć pogodny wyraz. Wówczas trener śmieje się z całej duszy i w oczach psa natychmiast błyska wesołość. Lecz nagle pies posmutniał. Co się stało? Jego pan schował nagle piłkę do kieszeni. Pies ma wygląd jakby całe psie życie nie warte było złamanego szeląga.

Zanim jednak przystępuje do nakręcania filmu, należy w psiej duszy wywołać dpowiedni nastrój. Jeśli nastrój ma być pogodny, wesoły, aktorzy zaczynają dokazywać, gonić się, żartować. Pies naśladuje ich i przyjmuje nastrój. Gdy jednak ma zagrać w filmie smutnym, nikt nie dokazuje. Pan jego ma minę prawdziwie pogrzebową, a w ręku trzyma rózgę, jakby miał nią wkrótce kogoś bić. Pies momentalnie zdaje sobie sprawę, że coś jest nie w porządku, że niema się z czego radować i że lepiej uważać pilnie na każde skinienie pana, który lada chwila może dać rozkaz do zaatakowania wroga. Psia dynastja wspomnianego trenera występowała już w 70 filmach i zdobyła sobie wielką renomę.

Gdy się pomiesza adwokata z katem

Niezwykła przygoda chińczyka

Przed kilkoma dniami jeden z policjantów paryskich zatrzymał na ulicy chińskiego kramarza Koming Sa, od którego zażądał pokazania karty, uprawniającej go do uprawiania handlu. Koming Sa oświadczył z ubolewaniem, iż dokumtntem takim nie może się wykazać, wyciągnął natomiast z pośpiechem jakiś paszport i z dumą wręczył go policjantowi. Wprawne oko przedstawiciela władz bezpieczeństwa wykryło jednak odrazu, iż paszport jest sfałszowany, wobec czego Koming Sa powędrował do więzienia.

Wobec tego, że kramarz chiński był biedakiem, wyznaczono mu urzędowego obrońcę w osobie adwokatki dr. Goorgoty Neuer. Nazajutrz młoda dama pojawiła się w więzieniu śledczem i kazała przyprowadzić sobie swego klienta do rozmównicy. Zaledwie Koming Sa pojawił się w tym pokoju, zaczął drżeć na całem ciele, padł na kolana a z piersi jego zaczęło wydobywać się żałosne łkanie. Mimo, że francuszczyzna chińskiego kramarza pozostawiała wiele do życzenia z bezładnie rzuconych przezeń wśród płaczu słów można było wywnioskować, że przerażony chińczyk błaga o darowanie mu życia i za żadną cenę nie chce rozstać się z tym światem.

Po tej płaczliwej scenie adwokatka paryska kazała odprowadzić klienta. Następnego dnia dyrektor więzienia zawoławszy poprzednio tłumacza przesłuchał chińczyka. I wówczas dowiedziano się, co wprawiło w tak szalone podniecenie chińskiego kramarza. Otóż był on przekonany iż panna Meyer jest katem, który ma go poprowadzić na stracenie. Koming Sa opowiedział, że w owej prowincji chińskiej z której pochodził, funkcję kata spełniane są zawsze przez kobiety. Gdy zatem jakaś kobieta wzywa aresztanta na rozmowę, to wówczas może być pewny, że wybiła jego ostatnia godzina.

Mimo wymownych zapewnień ze strony dyrektora więzienia, iż dr. Georgeta Meyer nie jest bynajmniej katem, Koming Sa nie dał się uspokoić i z pokorną miną prosił, by jednak przecież wyznaczono urzędowego obrońcę — mężczyznę.

Nowoczesny „Sherlock Holmes" Ameryki

O stosunkach bezpieczeństwa, panujących w Stanach Zjednoczonych, informują raz po raz „Stary Świat" doniesienia o nieustannych napadach bandyckich i rabunkach, dokonywanych z bezprzykładnem wprost zuchwalstwem. Wymowną zaś ilustracją tamtejszych stosunków jest statystyka urzędowa, z której wynika, że w 48 stanach Ameryki żyje i działa 10.000 zarejestrowanych w urzędach i kartotekach policyjnych gangsterów, bandytów i pomniejszego kalibru rzezimieszków. Cały olbrzymi obszar Stanów Zjednoczonych objęty jest działalnością tych właśnie zarejestrowanych i znanych policji bandytów, ktorzy w tej swojej „działalności" znajdują doskonałą opiekę wśród dających się przekupić niższych i wyższych urzędników państwowych, adwokatów, a także urzędników policji.

Obecnie te ohydne stosunki mają ulec zmianie, a to dzięki temu, że doszedł w Ameryce do władzy prawdziwy „bicz na złoczyńców", Edgar Hoover, który zreorganizował całą amerykańską służbę śledczą. Edgar Hoover, nie mający poza nazwiskiem nic wspólnego z b. prezydentem Hooverem, nazwany został „Sharlockiem Holmesem Ameryki". Został on mianowany naczelnikiem służby do walki z bandytami i pełni swoje funkcje z niezwykłą energją.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 4,30 teatr miejski gra świetną komedję J. Deavla pt. „Towariszcz“. Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godzinie 8.30 przebojowa komedja muzyczna scen stołecznych p. t.: „Muzyka na ulicy“.

Jutro o godz. 7.30 przedstawienie dla zespołów robotniczych, przebojowa komedja muzyczna pt. „Muzyka na ulicy“ Bilety w cenie od 15 gr. do 50 gr.

—oOo—

UNIFIKACJA SEMINARJÓW W SOSNOWCU.

Swego czasu donosiliśmy ,że zwinięto seminarjum żeńskie w Sosnowcu, a młodzież przydzielono do seminarjum męskiego. Ze względów formalnych ministerjum W. R. i O. P. zwinęło także i seminarjum męskie jako takie, a zakład otrzymał nową nazwę: „Państwowe seminarjum nauczycielskie w Sosnowcu“. Skasowane zostały również pieczęcie starych zakładów, a mennica państwowa rytuje nowe, w myśl poleceń władz. W związku z przekształceniem tych dwóch seminarjów rozwiązane zostały wszystkie cztery koła opieki rodzicielskiej, a powstaje jedno wspólne nowe koło. Reorganizacja nastąpi w ciągu listopada.

—-oOo—

UROCZYSTOŚĆ HARCERSKA W DĄBROWIE.

55 zagłębiowska drużyna harcerska w Dąbrowie obchodzi dziś ósmą rocznicę swego istnienia. Rocznica ta ma doniosłe znaczenie w wychowaniu młodzieży systemem skautowym.

Z racji tej uroczystości, rano o godz. 9-ej odprawione zostanie nabożeństwo, poczem drużyna wróci na plac szkoły nr. 3, gdzie rozegrane zostaną dwa mecze w siatkówkę i w dwa ognie. Wieczorem drużyna zbierze się przy ognisku, przyczem odbędzie się ceremonja złożenia głowni z roku ubiegłego.

Dziś ostatni dzień w kinie „Eden“ o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmu „GOLGOTA“. Ceny miejsc dla dzieci 25 gr., dla dorosłych od 54 gr.

— **Popularna pogadanka higjeniczna.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ulicy Teatralnej 4 dziś o godzinie 11 dr. H. Konopkówna wygłosi pogadankę: „O jaglicy czyli egipskiem zapaleniu oczu“. Dnia 10 listopada br. o godzinie 11 dr. med. D. Mayer wygłosi pogadankę: „O chorobach wenorycznych“. Odczyt dla mężczyzn.

Z POLA WALKI O SZPITAL DZIECIĘCY W ZAGŁĘBIU.

W ub. tygodniu grono osób z komitetu organizacyjnego i tow. przyjaciół budowy szpitala dziecięcego w Zagłębiu zastanawiało się nad wykorzystaniem szeregu możliwości związanych z budową szpitala.

A więc zastanawiano się nad uzyskaniem odpowiedniego miejsca na szpital, nad sprawą wykorzystania istniejących już gmachów szpitalnych oraz wykorzystania sezonu zimowego na gromadzenie funduszów.

Do kasy tow. lekarskiego wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: zł 10 zebrane w stacji opieki nad matką i dzieckiem w Dąbrowie (kier. dr. L. Kruszewski), po 3 zł. magister Z. Turski i J. Rewiński (raty za kwartał bieżący), 10 zł. J. Kuśmierczyk z kol. Niemce, 5 zł. p. R. (złożone podczs wizyty lekarskiej), drugą ratę 3 zł. dr. Falęcki i 10 zł. państwo Grudnikowie. Razem 44 zł.

Warjat, czy groźny bandyta!

Trzy śmiałe napady rabunkowe w Grodźcu

Pod groźbą siekiery bandyta zrabował kilkaset złotych

W Grodźcu onegdaj wieczorem dokonano trzech zuchwałych napadów bandyckich.

O pierwszym napadzie na administratora majątku p. Ciechanowskiej w Grodźcu p. Spotowskiego, policja zaalarmowana została o godz. 7-ej wieczorem.

P. Spotowski w chwili napadu znajdował się w biurze, które mieści się w sądziedztwie jego mieszkania.

Bandyta wtargnął do biura z siekierą w ręku i zamierzywszy się nią zażądał od p. Spotowskiego wydania mu pieniędzy. P. Spotowski na widok zawisłej nad jego głowę siekiery zgodził się na wydanie pieniędzy, wręczając bandycie 300 zł.

Bandyta po otrzymaniu pieniędzy wymknął się cichaczem z mieszkania i zbiegł.

W godzinę później policja ponownie zaalarmowana została o drugim napadzie dokonanym na właściciela sklepu spożywczego p. Tenera. Tu bandyta pod groźbą zamordowania siekierą właściciela sklepu zrabował z szuflady 4 zł. z groszami.

Późnym wieczorem dowiedziano się znów, że ten sam osobnik dokonał napadu pod lasem w Grodźcu na powracającego do domu kupca Berkowicza, któremu również pod groźbą zamordowania siekierą zrabował kilka złotych.

Policja wszczęła natychmiast we wszystkich kierunkach pościg za bandytą i wreszcie dnia następnego, tj. wczoraj zdołano go aresztować w Będzinie.

Śmiałym tym bandytą okazał się mieszkaniec Grodźca 19-letni Omyliński.

Śledztwo przeprowadzone w tej sprawie ustaliło, że Omyliński dokonał tych napadów nie maskując się, tak, że z łatwością można było zaraz po napadzie ustalić jego nazwisko.

Narazie trudno ustalić, czy ma się tu do czynienia z groźnym bandytą, czy też z człowiekiem umysłowo chorym.

Sprawa Rutkowskiej o zamordowanie męża

odbędzie się w pierwszej połowie listopada

Meżobójczyni Janina Rutkowska przebywa — jak wiadomo — na wolności i oczekuje rozprawy, która, najprawdopodobniej, odbędzie się w pierwszej połowie listopada. Rutkowska oddana została pod dozór policyjny i musi się zgłaszać na I-ym komisarjacie w Katowicach, ponieważ zajęła mieszkanie śp. Stanisława Rutkowskiego przy ul. Moniuszki 8.

Akt oskarżenia przeciwko Rutkowskiej jest już sporządzony na podstawie wyniku dochodzeń. Mężobójczyni przyznała się do zbrodni, twierdząc, że działała w afekcie pod wpływem silnego wzruszenia. Zabiła męża, bo została przez niego doprowadzona do skrajnej nędzy, kiedy sam prowadził rozrzutny tryb życia. Rutkowski nie chciał również płacić alimentów przysądzonych żonie w procesie rozwodowym. Jak się istotnie przedstawia sprawa tego procesu rozwodowego, wykaże rozprawa sądowa, gdyż sąd zażąda akt rozwodowych z kurji biskupiej w Częstochowie.

Dalej Rutkowska twierdzi, że przyczyną złego pożycia małżeńskiego był śp. Rutkowski, który usiłował ją w swoim czasie zamordować.

Krytycznego wieczoru 26 września znalazła się Rutkowska przypadkowo na rynku w Katowicach i widok nadchodzącego męża podziałał na nią tak gwałtownie, że nie mogąc opanować przypływu żalu i gniewu, zaczęła strzelać.

Oddała sześć strzałów; trzy chybiły, trzy raniły Rutkowskiego lekko w rękę i w nogi, a tylko jedna kula trafiła w pierś, naruszając serce.

Janina Rutkowska będzie oskarżona z artykułu 225 k. k., który mówi o zbrodni zabójstwa w afekcie. Na rozprawę, która budzi duże zainteresowanie, powołany zostanie również starszy syn Rutkowskich, Tadeusz, który oskarżał matkę, stając po stronie ojca.

Obrony Rutkowskiej podjął się mec. Strzelczyk.

Niezwykły proces w Czeladzi

KOSZTY PROCESU PRZEWYŻSZYŁY WARTOŚĆ MAJĄTKU.

W Czeladzi zakończony został ciekawy proces majątkowy pomiędzy p. Piotrem Horzelskim z jednej strony, a Feliksem Horzelskim i innymi z drugiej strony.

Piotr Horzelski w 1912 roku zasypał ziemią trzęsawiska wodne obok mostu dużego w Czeladzi i na tym placu wybudował sobie skromny domek. Teraz, gdy chciał zaasekurować swoją własność w zakładzie ubezpieczeń wzajemnych brat jego Feliks H. oświadczył, że dom jest spadkiem po rodzicach i musi być przeznaczony do wspólnego podziału.

Sprawa oparła się o sąd. Po 14 rozprawach w czasie których przewinęło się wielu świadków, sąd apelacyjny w Warszawie przyznał dom p. Piotrowi Horzelskiemu, a stronę przeciwną skazał na zapłacenie około 500 zł. kosztów sądowych. Obie strony straciły na proces po kilka tysięcy zł. co dwukrotnie przewyższyło wartość budynku.

Trzeba zaznaczyć, iż placów w podobny sposób zabudowanych w Czeladzi jest znacznie więcej, dlatego proces między Horzelskimi wzbudził duże zaciekawienie.

Solidarnym wysiłkiem kilku związków

W OLKUSZU POWSTANIE KOOPERATYWA URZĘDNICZA.

Po wspólnem porozumieniu się kilku związków urzędniczych jak: P. Z. Z. P. P. i H., zw. samorządu powiatowego, pracowników miejskich, skarbowych i P. O. W. ,powstał projekt założenia w Olkuszu spółdzielni spożywców na zasadach kooperatywy w oparciu o centralny związek spółdzielni spożywców w Warszawie.

Przeprowadzone konferencje między zarządami zainteresowanych związków oraz członkami poszczególnych związków doprowadziły do porozumień i są wszelkie dane po temu, że piękny ten projekt zostanie w niedługim czasie zrealizowany. Poszczególne związki przystąpiły już do zbierania deklaracyj i przyjmowania udziałów 50-cio złotowych (ratami).

W najbliższych dniach odbędzie się ogólne zebranie z udziałem delegata centralnego związku spółdzielczego z Warszawy.

PROGRAM „TYGODNIA MIŁOSIERDZIA“ W PARAFJI POGOŃ W SOSNOWCU.

Dziś w dniu święta Chrystusa Króla rozpoczyna się „Tydzień Miłosierdzia“ na terenie całej Polski. Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego á Paulo wytęża swe siły, aby w tym tygodniu od 27 — 4 listopada zebrać fundusze i odzież dla biednych, chorych i niezdolnych do zarobkowania na okres zimowy. Podobnie, jak w latach ubiegłych będą panie kwestowały po sklepach i domach i w związku z ich pracą kwestarską — apelują do ofiarnego zawsze społeczeństwa aby przychylnem ustosunkowaniem się ułatwiło pracę, związaną z akcją pań miłosierdzia na Pogoni. Niech mocniej niż zwykle zabiją serca, a bieda i kalectwo niech wzbudzi litość u tych, dla których los jest nieco łaskawszy.

Program „tygodnia miłosierdzia“ na Pogoni będzie następujący: msza św. o godz. 9-ej, o 1-ej akademja ku czci Chrystusa Króla.

W poniedziałek, wtorek i środę zbiórka paczek żywnościowych i gotówki po sklepach.

W piątek — 1 listopada sprzedaż chorągiewek przed kościołem i na cmentarzu grzebalnym.

W sobotę — 2 listopada o godz. 8 odbędzie się msza św. żałobna za zmarłych członków, wspieranych przez Stowarzyszenie, a popołudniu tegoż dnia panie rozpoczną zbiórkę odzieży i ofiar po domach w całej dzielnicy. Dalszy ciąg zbiórki odbędzie się w niedzielę 3 listopada.

„Dzień chorych“ w parafji Pogoń odbył się już staraniem pań Wincentek z udziałem księdza kanonika Pędzicha, który wygłosił do chorych piękne przemówienie i był obecnym podczas wspólnego śniadania dla chorych.

Zbiórka o godz. 8.30 rano obok kościoła.

— **Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.** Dnia 31 bm. odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Będzinie. Porządek obrad zapowiada: zapisanie gminy Będzin na dożywotniego członka tow. popierania budowy szkół, zaciągnięcie w banku komunalnym w Warszawie krótkoterminowej pożyczki w kwocie 30.000 zł., wywłaszczeniu gruntów pod regulację ul. 1-go maja, reskrypt wojewody w sprawie zatwierdzenia budżetu na 1935/6 rok i kilka innych, drobnych spraw.

— **Z życia rodziny rezerwistów.** W ub. sobotę w lokalu związku rezerwistów w Sosnowcu, przy ulicy Dębowej 26 odbyło się roczne walne zebranie rodziny rezerwistów koło Dęłowa Góra, w obecności przedstawicieli rady powiatowej: mgr. Pacyny, p. Polaka, p. Musiała. Bilans całorocznej pracy rodziny rezerwistów wypadł bardzo dobrze, dlatego też udzielono jednogłośnie ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Następnie wybrano nowy zarząd, który przedstawia się następująco: Szymańska Natalja — prezes, Kowalski Stefan— wiceprezes, Dudkówna Janina — sekretarz, Gęborska Apolonja — skarbnik, Moskwowa Janina — ref. wych. obywatelskiego, Szostakowa Kazimiera — ref. opieki społ. Zastępcy: Zielińska Kazimiera, Stankowska Antonina, Czyżowa Bolesława, Dąbrowska Władysława. Komisja rewizyjna: Kaczyński Józef przewodniczący, Kramarczykówna Anna, Pawłowowa Halina, Fabianowa Wanda.

Po zebraniu odbyła się herbatka towarzyska, z której zaproszeni goście wynieśli bardzo miłe wrażenie.

— **Cech szewców w Będzinie obchodzi dziś święto swego patrona.** Cech szewców i cholewkarzy w Będzinie obchodzić dziś będzie święto swego patrona Kryspina.

O godz. 9 rano w miejscowym kościele parafjalnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

Bratnie organizacje cechowe proszone są o wzięcie udziału w tej uroczystości ze sztandarami.

— **Odczyt w Czeladzi.** Dziś o godz. 19 w lokalu czytelni polskiej macierzy szkolnej (Plac 11-go Listopada) prof. Jakób Uryga wygłosi odczyt na temat „Polacy zagranicą". Wstęp bezpłatny.

— **Kradzież płaszczy w klubie towarzyskim w Będzinie.** Przy zbiegu ulic Kołłątaja i Sączewskiego w Będzinie zatrzymany został onegdaj o północy znany złodziej Nowak.

Nowak dostał się cichaczem do przedpokoju klubu towarzyskiego urzędników wydziału powiatowego w Będzinie (ulica Sączewskiego) i z wieszaków skradł cztery płaszcze. Płaszcze złodziejowi odebrano.

— **Wznowienie prac OMP. w Czeladzi.** Kierownictwo organizacji młodzieży pracującej w Czeladzi zawiadamia swych członków, iż z dniem 28 bm. wznawia pracę organizacyjną. Lokal mieści się przy ulicy Milowickiej 113.

— **Choroby zakaźne w Sosnowcu.** W ub. tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów, na choroby zakaźne i inne: dur brzuszny — 2, zgon 1, błonica — 2, płonica — 19, krztusiec — 3, gruźlica — 14, zgonów 3, [illegible]glica — 1.

Osiedle letniskowe Bukowno

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę budowy osiedla letniskowego w Bukownie. Jak wiadomo, projekt budowy tego osiedla zrodził się w magistracie olkuskim, który dysponując własnemi terenami w Bukownie postanowił wybudować osiedle - letniskowe, mając na uwadze przedewszystkiem zainteresowanie się tą sprawą mieszkańców Zagłębia Dąbrowskiego.

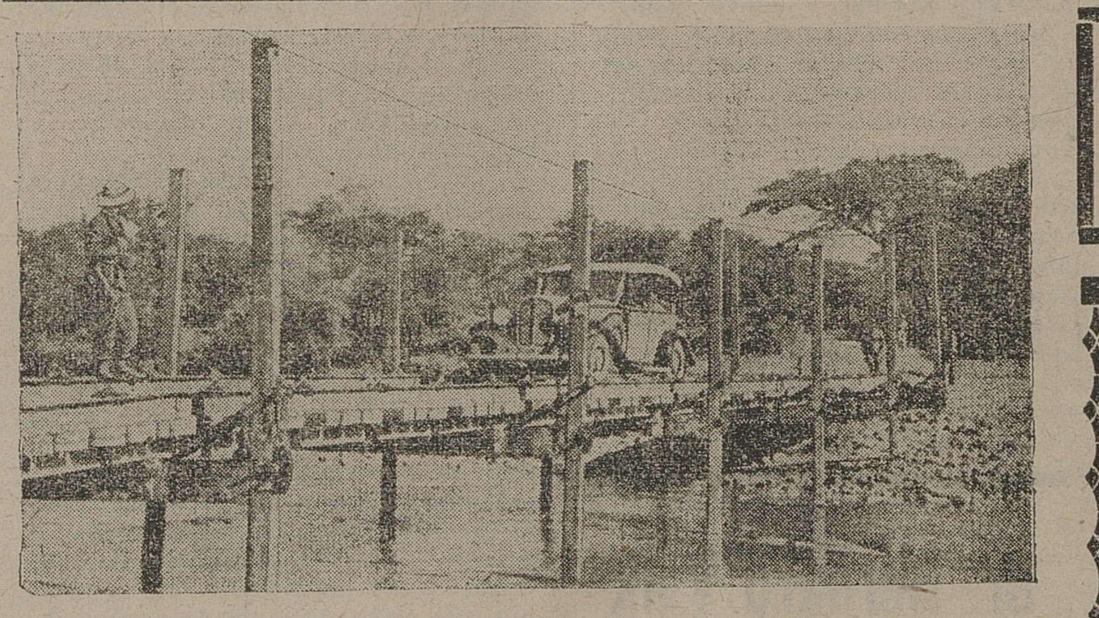
Niestety, jak się wkrótce okazało, projekt ten był grubo niefortunny. — Mieszkańcy Zagłębia nie okazali żadnego zainteresowania się osiedlem, a jako reflektanci na parcele w Bukownie zgłosili się przeważnie wierzyciele magistratu olkuskiego. Obecnie, dzięki funduszowi pracy, na terenie przyszłego osiedla prowadzone są w dalszym ciągu roboty inwestycyjne, przy których magistrat zatrudnia około 30 robotników. Robotnicy ci pracują przy wałowaniu drogi do basenu kąpielowego.

Narazie więc z osiedla letniskowego Bukowno jest tylko taki pożytek, że kilkudziesięciu ludzi znajduje pracę i zarobek, ale dobre i to...

O nowoczesnej składnicy radjowej słów kilka

W dzisiejszych czasach, gdy w ślad za rosnącą w prawdziwie amerykańskiem tempie cyfrą radjoabonentów, postępuje zainteresowanie najszerszych mas społeczeństwa radjem, stającem się jak zagranicą niemal artykułem pierwszej potrzeby, zdajemy sobie sprawę z roli i znaczenia specjalnych składnic radjowych, mających za zadanie demonstrowanie rozlicznych modeli i typów aparatów, udzielanie fachowych rad i wskazówek co do sposobów posługiwania się radjem uwzględnianie lokalnych technicznych wymóg i specjalnych życzeń.

Taką fachową stacją obsługi, prowadzącą wszystkie główne modele i fabrykaty przemysłu radjowego, oraz wszelkie części zapasowe, posiadającą liczny, fachowy wyszkolony personel, jest znana od szeregu lat na G. Śląsku przodująca firma tej branży Śląski Dom Radjowy Adam Kukulski, Katowice, 3-go Maja 20. W firmie tej każdy znajdzie odbiorniki od najtańszych i najprostszych do najwyszukańszych, specjalnych superheterodyn fachową poradę, a nadewszystko uczciwą obsługę, rzetelną zasługującą na zaufanie radę przy wyborze aparatu. Firma Kukulski zdołała pozyskać dzięki dewizie uczciwej obsługi i zadawalania się minimalnym zyskiem, zasłużoną markę w branży radjowej w najszerszych kołach radjoamatorów firmy do której można się odnieść z pełnem zaufaniem. To też rojno i gwarno jest w lokalach demonstracyjnych firmy A. Kukulski, gdzie robotnik i kupiec, nauczycielka i żona górnika, dyrektor i urzędnik wsłuchują się w dźwięki aparatów i dzięki miłej, sympatycznej obsłudze decydują się łatwo co do wyboru aparatu radjowego, wnoszącego w każdy dom radość życia i pełnię dźwięków.



Włosi, posuwając się wgłąb Abisynji budują drogi i umacniają w ten sposób tyły armji. Na zdjęciu most przerzucony przez rzekę Mareb.

Z Zawiercia

(z) **Tydzień Miłosierdzia.** W dniach od 27 bm. do dnia 3 listopada rb. „Caritas" w Zawierciu dorocznym zwyczajem urządza „Tydzień miłosierdzia". Tydzień miłosierdzia rozpocznie się dziś uroczystem nabożeństwem, odprawionem o godz. 11 rano w kościele parafjalnym. Pozatem program tygodnia przewiduje zbiórkę odzieży, żywności i obuwia. W związku z tem „Caritas" zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich mieszkańców Zawiercia o poparcie tego szlachetnego dzieła miłosierdzia i o składanie darów dla najbiedniejszych. Zbiórka darów i ofiar trwać będzie cały tydzień, po domach, restauracjach, kinach itp. Zbieraniem ofiar zajmować się będą kwestarki, zaopatrzone w listy ofiar, ostemplowane pieczęcią „Caritasu". Ofiary przesyłać również można na plebanję, na ręce ks. prałata Ziembiego... tary. Tydzień zakończony zostanie odprawieniem 3 listopada nabożeństwa na intencje ofiarodawców. W tymże dniu odbywać się będzie kwesta uliczna. Przypuszczać należy, że do akcji tej społeczeństwo ustosunkuje się jaknajżyczliwiej, nie szczędząc choćby najskromniejszych na ten cel ofiar.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

66. **POWIEŚĆ.**

Zawołał głos jakiś:

— Szczęśliwej podróży... Szczęśliwej.

Wszystkie głowy naraz się odkryły, wszystkich ręce podniosły się w górę.

— Szczęśliwej podróży — wykrzyknęło naraz sto głosów.

Pasażerowie francuskiego okrętu, odpowiedzieli podobnemi okrzykami, i oba statki popłynęły w swą drogę, oddalając się z równą szybkością z jaką się zbliżały ku sobie.

Ów starzec, właściciel torebki śledzonej przez Owidjusza był jednym z najzapalczywiej witających.

Poruszał frenetycznie kapeluszem. Wpatrzony w niego paryżanin oczekiwał przyjaznej chwili, i umknąć jej nie dał.

Podczas gdy ów sędziwy pasażer podniósł rękę w górę, wołając na całe gardło: „Szczęśliwej podróży", Soliveau wsunął lewą rękę pod jego okrycie, następnie prawą przyłączył do lewej. Ostrze noża przecięło rzemień i w sekundę później torebka zmieniwszy właściciela znalazła się pod paltem Owidjusza, który wykręciwszy się na pięcie, zetknął się oko w oko z Jakóbem Garaud.

Mniemany Paweł Harmant, nieruchomy, ze zmarszczonem czołem, miną ponurą i surową, spuścił nagle rękę na ramię mechanika i jednocześnie ostrym głosem rzucił mu te słowa:

— Coś ty uczynił, złodzieju?

Owidjusz zachwiał się i zbladł.

— He... co? co mówisz kuzynie? — pytał zmięszany.

Garaud, chwyciwszy go za rękę, pociągnął w osamotniony kąt okrętu.

Mówię — począł z zaciśniętemi zębami — mówię ci, żem wszystko widział; jesteś łotrem, nędznikiem!... Oddaj mi natychmiast torbę skradzioną temu człowiekowi!

Owidjusz schwytany na uczynku zadrżał.

— Litości!.. łaski!.. — wołał trzęsąc się cały. — Błagam, zaklinam kuzynie nie oskarżaj mnie! Przyznaję... jestem nicponiem. Tak, ja ukradłem... lecz nie moja wina. Pragnienie bogactwa pozbawiło mnie rozumu. Byłem szalonym, sam nie wiedziałem co czynię!

— Milcz — fuknął mniemany Paweł Harmant. — Popełniłeś występek, na który niema tłumaczenia! Gdy pomyślę, że należysz do mojej rodziny i zniesławiasz ją w ten sposób, radbym ci rozstrzaskać czaszkę wystrzałem z rewolweru, lub zaprowadzić do kapitana okrętu z wyjaśnieniem twego haniebnego czynu!

Owidjusz chwiał się na nogach, zęby mu szczękały.

— Nie... nie! — wyjąknął — ty tego nie uczynisz. Litości dla nieszczęśliwego obłąkańca, litości. Przebacz mi tę słabość!..

— Słabość, która być może jest u ciebie wrodzonym występkiem, sądząc po twoim zuchwalstwie, zimnej krwi i zręczności, z jaką dokonałeś tej kradzieży.

— Po raz pierwszy, pierwszy w mym życiu, przysięgam.

— Nie przysięgaj! — krzyknął mniemany Harmant. Masz mnie za tyle głupiego, iżbym uwierzył w przysięgę złodzieja?

— A jednak..

— Milcz! i oddaj mi natychmiast tę torbę!

Owidjusz podał torebkę Jakóbowi Garaud.

— Czy wiesz — pytał tenże odbierając takową — co tam wewnątrz się mieści?

— Złoto i bilety bankowe.

— Na jaką sumę?

— Mniej więcej około sześćdziesiąt tysięcy franków.

— Dobrze. Czekaj tu na mnie..

Soliveau patrzył w osłupieniu na swego mniemanego kuzyna.

— Lecz co chcesz czynić na Boga? — pytał drżącym głosem.

— Jakto, nie odgarujesz?

— Nie.

— Oddam te pieniądze prawemu właścicielowi.

— Przez litość — zawołał Owidjusz ze drżeniem.

— Ani słowa, milcz!

I rzuciwszy surowe spojrzenia na mówiącego, były nadzorca skierował się w stronę, gdzie stał ów siwowłosy pasażer.

— Wybacz pan — rzekł przystępując z torebką w ręku. — Czy pańska to własność?

Podróżny dotknął ręką tużurka.

— Skradziona! — zawołał z przerażeniem.

— Nie trwóż się pan, wszakże ci zwracam twój majątek — rzekł Jakób z uśmiechem. — Oto torebka. Zechciej zobaczyć czy wszystko, co było, wewnątrz się mieści?

Nie tracąc sekundy, starzec wydobył kluczyk z kieszeni, otworzył z pośpiechem podaną sobie torebkę i przeliczył znajdującą się w niej zawartość.

— Nie... nie! nic nie nie brakuje! — wołał z radością. — Wszystko jest jak było. To cały mój majątek, panie — dodał drżącym głosem. — Sześćdziesiąt sześć tysięcy franków z trudem przez lat trzydzieści zbieronych w ciężkiej pracy, które wiozę mej córce. Lecz jakim sposobem ta torebka znalazła się w pańskim ręku?

d. c. n.

Z Olkusza

(ol) **Zabawa dla dzieci.** W dniu 3 listopada odbędzie się w lokalu przedszkola zabawa dla dzieci z licznemi niespodziankami, urządzona przez t-wo dobroczynności w Olkuszu.

(ol) **Strzelanie.** Związek podof. rezerwy urządza dzisiaj strzelania w Sławkowie i Skale na miejscowych strzelnicach.

(ol) **Epidemja duru i jaglicy.** Na terenie pow. olkuskiego zanotowano w ub. tygodniu: 6 wypadków duru brzusznego 39 jaglicy, 4 gruźlicy (2 zgony) i 2 błonicy.

(ol) **Rozdawnictwo ziemniaków.** Z dn. 26 bm. lokalne komitety funduszu pracy rozpoczęły rozdawnictwo ziemniaków i soli dla bezrobotnych pow. olkuskiego w normach: po 50 kg. ziemniaków i 1 kg. soli na osobę, przyczem tego rodzaju zapomogę otrzymają tylko ci bezrobotni i ich rodziny, którzy odpracowali dniówki przy robotach publicznych w lecie r. bież.

(ol) **Z gospodarki m. Wolbromia.** Na ostatniem posiedzeniu rada m. Wolbromia przyjęła sprawozdanie z wykonania budżetu na r. 1934/5 w wydatkach zł. 133.056 i w dochodach zł. 132.314. Niedobór powstał wskutek wydatków na wykończenie szkoły powszechnej.

(ol) **Przed uroczystościami 11 listopada.** W dn. 26 bm. odbyło się w Olkuszu posiedzenie przedstawicieli różnych organizacyj olkuskich, na którem ustalony został program obchodu rocznicy listopadowej.

W ramach programu największą imprezą będą zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu z nagrodami. Strzelanie odbędzie się na strzelnicy w parku pod Czarną Górę.

(ol) **Ważne dla rolników.** Delegat wojewódzkiego biura do spraw finansowo-rolnych na pow. olkuski ogłasza, że zgłaszającym się zainteresowanym w sprawach oddłużeniowych udziela porad w Olkuszu przy ulicy Sławkowskiej nr. 12 codziennie od 8—15, oprócz świąt i niedziel, oraz w każdy piątek w Pilicy, w lokalu kasy Stefczyka od 11—15-ej.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

DZISIEJSZE MECZE W ZAGŁĘBIU.

W dniu dzisiejszym odbędą się dalsze spotkania o mistrzostwo Zagłębia.

Obsada sędziowska na dzisiejsze mecze przedstawia się następująco:

Klasa A.

Brynica—Pol. KS. — sędzia p. Małecki, Zagłębie—Unja — sędzia p. Wosiński, Zagłębianka—CKS. — sędzia p. Trzmiel, Solvay—Sarmacja — p. Moszkowicz, Płomień—Hakoach — sędzia p. Grabowski.

Klasa B.

Sosnowiec—Brygada — sędzia p. Morgała, K. S. M.—Placówka — sędzia p. Bukowiecki, Czarni—Zew — sędzia p. Parzniewski, Orlęta—Dąbrowa — sędzia p. Cupiał, Cynkownia—Gwiazda — sędzia p. Puz, Cyklon—Orzeł — sędzia p. Majcherczyk.

Klasa C.

D. K. S.—Strzelec — sędzia p. Sadowski, Orzeł—Nad Brynica — sędzia p. Wojnowski, Mars—Bałtyk — sędzia p. Cieśla, Jedno—Saturn — Sędzia p. Gamrot, Jaworznik—Victorja — sędzia p. Dyszy, Zew II—Strzel. KS. — sędzia p. Radoszewski, Tur—Związek Strzel. — sędzia p. Wieczorek, Ząbkowice—K. S. M. II — sędzia p. Molicki, Gwiazda—Makabi — sędzia p. Nowak, Nordja—Kazimierz — sędzia p. Ressner.

KRONIKA

× **Badanie lekarskie sędziów piłkarskich w Sosnowcu.** Zarząd podkolegjum przypomina członkom, iż termin badań lekarskich upływa z dniem 1 listopada br. i wzywa wszystkich sędziów, aby w podanym terminie zgłosili się do d-ra Blinstruba (lekarz starostwa grodzkiego w Sosnowcu).

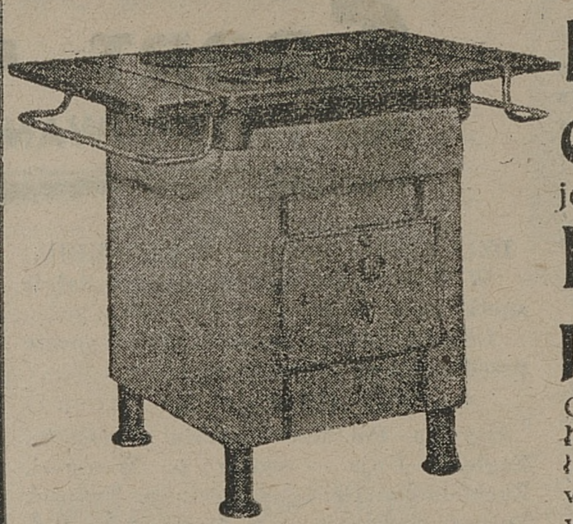
NAUKA I WYCHOWANIE

POSADY I PRACE

Gdy eleganckim pragniesz być
noś bieliznę marki **OPUS**

a gdy oszczędnym pragniesz być,
noś bieliznę marki **OPUS**

albowiem
koszule i kołnierzyki marki **OPUS**
wyrabiane są z pierwszorzędnych materjałów i wyróżniają się swą trwałością.



Kuchnia elektryczna
jest
kuchnią przyszłości

Gotowanie na elektryczności jest łatwe i bezpieczne. Kuchnia jest łatwa do czyszczenia i posiada wiele innych zalet pożądanych w gospodarstwie domowem.

Energja do gotowania kosztuje tylko 15 gr. za 1 kilowatogodzinę.

Bliższe informacje w sklepie Elektrowni.

Kino „APOLLO" w Sielcu

DZIŚ! W niedzielę dnia 27 paździer.
ADOLF DYMSZA w polskiej komedji jako

„Antek Policmajster"

Carskie rządy na wesoło.
W pozostałych rolach: **M. Bogda, Ćwiklińska, Tom i inni.**

Początek o 3. Dla młodzieży dozwolone. Bilety od 25 gr.

W niedzielę o g. 11.30 PORANEK po 10 groszy.

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania pojedyńczego lub 2 małe okolica Będzin — Sosnowiec z pomieszczeniem w placu skromnego, warsztatu ślusarskiego. Zgłoszenia „Expres" Sosnowiec pod Pilne.

2 POKOJE, kuchnia, łazienka tanio do wynajęcia. Sosnowiec, Kacza 15.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z osobnem wejściem Pogoń, Bracka 12

SKLEP do wynajęcia nadający się pod rezurę w dobrym punkcie. Niwka, 1-go Maja 40.

POKÓJ osobne wejście z całodzienem utrzymaniem Sosnowiec, Sucha 24 m. 7.

PRZYJMĘ panie lub panów na mieszkanie, Sielecka 4a. Jałowiecka.

POKÓJ z kuchnią oraz lokale na warsztaty wypłacalnym odnajmę. Sosnowiec, Zygmunta 1 — blisko Ratusza.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość ul. Rudna 12.

PRZYJMĘ 2 panów na mieszkanie. Sosnowiec, ul. Zofji 7, Reczkowa.

PRZYJMĘ panią na mieszkanie Sosnowiec, 3 Maja 22 m. 16 z całodziennem utrzymaniem, lub bez. Względnie starszego pana.

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Chmielna 3 m. 9.

DO wynajęcia 4 pokoje z kuchnią z wygodami, 3 pokoje na biuro front. Będzin Małachowskiego 6.

DWA pokoje z kuchnią do wynajęcia. — Wiadomość ul. Rudna 12.

MIESZKANIE pojedyńcze do wynajęcia ul. Rudna 56. Wiadomość mieszkanie 7.

KULTURALNEJ pani odstąpię ładny, umeblowany pokój. Sosnowiec. Małachowskiego 4 m. 3.

MIESZKANIE dwupokojowe do wynajęcia. Sobotowski. Leszno 6-b róg Miłej.

KAWALER poszukuje mieszkania niedrogiego w charakterze sublokatora, w Sosnowcu lub na Pogoni. Zgłoszenia pod J. W.

SKLEP rzeźniczy do wynajęcia bez konkurencji nadający się na filje. Zgłaszać się Ciepła 1 m. 3.

POKOJE kawalerskie z wygodami do wynajęcia. Prosta 12, gospodarz za tunelem Katowickim.

PANIOM lub małżeństwu odnajmę pokój, używanie kuchni, wygody, Jagiellońska 5/22.

DO wynajęcia od 1-go listopada pokój z kuchnią. Pogoń, Pszenna 16.

W nowowybudowanym domu 5 pokoi z kuchnią, śpiżarnia, nowoczesny komfort, I piętro do wynajęcia w Zawierciu. Wiadomość L. Grudziński, Narutowicza 17, Zawiercie.

POSZUKUJĘ blisko dworca 2 pokoje z kuchnią, ewentualnie 1 pokój z kuchnią i 1 pokój oddzielnie. Wiadomość „Expres" pod „Mieszkanie".

LOKAL nadający się na masarnię lub spożywczy wynajmę punkt dobry. Dąbrowa. Legjonów 26.

POKÓJ do wynajęcia dla jednego lub dwuch panów. Będzin, Okrzei 10.

DO wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, jeden pokój tamże, nowe meble okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Sosnowiec, Modrzejowska 20, sklepu 5.

PRZYJMĘ na mieszkanie dwuch panów (nie) z całodziennem utrzymaniem. Sosnowiec, Piłsudskiego 10, mieszkania 8.

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ różne narzędzia ślusarsko-kowalskie, sztance używane w dobrym stanie. Zgłoszenia Expres Sosnowiec pod „Zaraz".

SPRZEDAM płaszcz uczniowski na 14 lat, w dobrym stanie Dąbrowa, Kopernika nr. 6c.

TANIO do sprzedania duży dębowy rozsuwany stół i 6 krzeseł z siedzeniem ze skóry Orla 28.

OGŁOSZENIE. Piwiarnia, jadłodajnia dobrze prosperująca w Częstochowie z powodu wyjazdu do sprzedania niedrogo Frekwencja stałych gości pewna. Wiadomość „Expres Zagłębia".

TREMO, łóżko niklowe z materacem sprzedam tanio. Sosnowiec, Narutowicza 6 Hadra.

budkę

dobrze prosperującą sprzedam zaraz. Sosnowiec, 1-go Maja 1, budka szósta, Darmoń.

SKLEP spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM w Ogrodzieńcu za zł. 600 2 morgi pola ornego, 6 mórg lasu oraz plac pod budowę. Dąbrowa G., Kr. Jadwigi 22. Konstanty Rabenda.

DOM do sprzedania i oficyna z ogrodem Gmina Zagórze, Józefów, Józefowska 54.

KUPIĘ majątek ziemski z ogrodem owocowym w cenie 15.000 zł. przy stacji. Oferty składać „Expres" Dąbrowa pod „Kupno".

SPRZEDAM dom, ogród uprawiony w śródmieściu. Cena 1500 złotych. Ząbkowice Wygiełzów nr. 90, Janota.

HARMONJĘ stolikową Kupisa sprzedam niedrogo. Sosnowiec, Pogoń, Pszenna 16 m. 5.

SPRZEDAM sklep wraz z mieszkaniem i urządzeniem. Wiadomość Piłsudskiego 31 u p. Kaca.

RADJOAPARAT sieciowy dobry okazyjnie tanio sprzedam. Osiecki, Sosnowiec, Aleja 23/2.

HARMONJĘ stolikową sprzedam okazyjnie. Będzin, Sielecka 13, Polak.

WSZYSCY wiedzą, że najtaniej można kupić artykuły kosmetyczne, apteczne, fryzjerskie, malarskie tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowane prezerwatywy od 30 groszy.

PIANINA Bettinga odpowiadające najwyższym wymogom artystycznym, poleca na dogodnych warunkach Przedstawiciel: Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

DOM 6 ubikacji na siedemdziesięciu prętach placu okazyjnie sprzedam. Będzin, Krakowska 33, Szotek.

MASZYNĘ bębenkową Singera, gramofon walizkowy okazyjnie sprzedam. Czeladź. Sobieskiego 2.

FORTEPIAN dobry sprzedam natychmiast 400 zł. Wiadomość administracja „Expresu Zagłębia".

KUPIĘ plac tani w Gołonogu i Okradzionowie. Zgłoszenia z podaniem ceny za pręt do „Expresu Zagłębia" w Sosnowcu pod „Plac"

PIWIARNIA nadająca się na restaurację do sprzedania. Warunki do omówienia. Wiadomość ulica 1-go Maja 14 Sosnowiec.

KUPIĘ dochodowy dom nowy z ogródkiem w Zagłębiu, gotówką 12.000, pozostałość B. G. K. Oferty szczegółowe pod „Irena" Expres Czeladź.

DRZEWKA i krzewy owocowe okazyjnie do sprzedania. Zakładam ogródki. Wiadomość Orla 11 m. 1 i Wiejska 38 m. 3.

SPRZEDAM maszynę Singera damską bębenkową. Sosnowiec, ul. Wronia nr. 2.

MASZYNA pierścieniowa do sprzedania. Małachowskiego 30. Jędruszek.

WAPNO

budowlane, I-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. Wapienniki „Brynica", Czeladź. telefon 20.

TREMO, łóżko niklowe z materacem sprzedam tanio, maszynę do pisania mało używaną. Sosnowiec, Narutowicza 6, Hadra.

FORTEPIAN Schrödera i jazzband okazyjnie sprzedam. Będzin, Kołłątaja 30, Stroiciel Barenblatt.

Lampki na groby

szklane - żelatynowe, palniki i znicze „Polo" świece

Siła

Sosnowiec, Hale Rozwoju. Nalewanie lampek grobowych. Hurt. Detal.

KAFLE białe, kolorowe, płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej Zajdler Stary-Sosnowiec, Stara 4, telef. 13-63.

PIEC wapienny Józefa Palusińskiego Sosnowiec — Środula, Prusa nr. 8, poleca wapno wysoko - procentowe z pieca Hoffmanowskiego, jak również miał i wapno lasowane z dostawą i na miejscu. Ceny konkurencyjne. Telefon nr. 12-67.

OSTRZEŻENIE. Ostrzegamy przed kupnem działki ziemi od Bolesława Bagińskiego zamieszkałego we wsi Porąbka koło Strzemieszyc ul. Czarne - morze. nr. 28 Sukcesorowie.

DYPLOMOWANA kosmetyczka Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA" Sosnowiec, Piłsudskiego 12, tel. 11-45. Racjonalne leczenie i pielęgnacja cery. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs, systemem paryskim.

KOŃSKA jatka w Dąbrowie, stare miejsce dobrze zaopatrzona w mięso i wędliny, ceny niskie.

SPRZEDAM nowy wóz nr. 2. Wiadomość Dąbrowa, Jaworowa 55.

RADJO sieciowe nowe 4-lampowe okazyjnie sprzedam. Wiadomość Piłsudskiego Nr. 16 u dozorcy.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAGUBIONE świadectwo szkolne męskiej szkoły handlowej w Sosnowcu Jana Kijewskiego unieważniam.

KSIĄŻECZKĘ wojskową wydaną przez PKU. Zawiercie zgubił Józef Kubik, Siewierz.

MATRYMONIALNE

KAWALER, lat 39, kupiec, nie biedny pozna pannę do lat 35 z gotówką 3 tysięcy złotych. Oferty „Expres" Sosnowiec pod „Gotówka".

JEŻELI Ci się Ktoś podoba na męża poufnie załatwi to swat. „Expres" Dąbrowa

RÓŻNE

INSTALACJE oświetlenia elektrycznego na 10-cio miesięczne raty wykonuje z upoważnienia Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskiem Stefan Skorek Sosnowiec, tel. 14-76, ul. Kaliska 24

ZGUBIONO dnia 25/X rb. o godz. 22 paczkę przy ul. Czeladzkiej Sosnowiec. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takową za wynagrodzeniem. Korenowicz, Sosnowiec, Czeladzka 39.

SERDECZNE podziękowanie Burmistrzowi m. Czeladzi, Panu Dorobczyńskiemu składają mieszkańcy ul. Polnej w Czeladzi za przyjście z pomocą i przeprowadzenie wody na tejże ulicy, tem samem zostaliśmy zwolnieni od trudów, jakie sprawia noszenie wody zdaleka.

ODDAM na własność chłopczyka 5 miesięcy niechrzczonego Sosnowiec, Książęca 2.

PRZYBŁĄKAŁA się suczka maści czarnej z jamników, odebrać za zwrotem kosztów Będzin, Potockiego 5. Pacia.

POTRZEBNY spólnik zaraz gotówka 5000 — 10.000 produkcja masowa, zbyt wielki. Oferty Sosnowiec „Expres Zagłębia" pod „Produkcja".

STROICIEL fortepianów wykonywuje remonty, odnowienia. Wilczak, Sosnowiec, Klimontowska 14, telef. 11-82.

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Sosnowcu ogłasza konkurs na dostawę lokomocji konnej dla pogotowia leczniczego i przewozu chorych w rejonach leczniczych Będzina i Dąbrowy. Szczegółowych informacyj udziela Sekcja Gospodarcza w gmachu Centrali w Sosnowcu pokój 27 Termin składania ofert upływa z dniem 15 listopada br.

WYDZIERŻAWIĘ sklep oraz frontową ścianę przy przystanku na reklamę. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

W Warszawie będę parę dni, załatwić mogę każde zlecenie handlowe. Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa.

WSZYSTKIE eleganckie Panie ubierają się w pracowni sukien „Julja" ul. 3-go Maja 9.

HUMOR

AMBICJA.



— Czem chciałbyś być, jak urośniesz?
— Jak urosnę chciałbym być karzełkiem w cyrku.

TAKTOWNY CZŁOWIEK.

Człowiek taktowny zawsze pamięta o dniu urodzin swej żony, ale nigdy nie pamięta ille w tym dniu żona kończy lat.

KRYZYS.

Właściciel biura zastaje nad ranem włamywacza, porającego się z kasą pancerną.

— A to pyszne! — śmieje się ubawiony właściciel. Dawno już nie widziałem prawdziwego dowcipnisia. Masz młodzieńcze nadzwyczajne poczucie humoru.

W KSIĘGARNI.

— Panie, reklamuje klijent — wczoraj kupiłem książkę pt. „Jak samemu zbudować aparat radjowy?" i wcale się z tej książki nie mogę połapać. Wogóle sam nawet autor nie ma pojęcia o radjo.

— To też on się sam pyta w tytule książki o to, jak samemu zbudować aparat.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski.